Rok II | Warszawa, czwartek 15 czerwca 1939 r. | Nr 74

Sport szkolny

10 gr

Wysportowana młodzież — najpotężniejszą linią Maginota!

Sport szkolny wywalczył sobie prawo do życia

160 M. K. S-ów!

Konkretna reforma w usportowianiu szkoły

Do tej pory sport szkolny przechodził różne koleje. Choć kipiał stale wewnętrznie wielkim, potężnym życiem, nie zawsze miał okazje do pokazania swego dorobku i wyników na zewnątrz.

W zależności od jednostek, które kierowały życiem sportowym danego terenu, sport szkolny zamierał lub rozwijał się. Najlepszym tego świadectwem mogą być: a) nasza rubryka z boisk szkolnych, w której wiele miejscowości stale się powtarzało i w której również o wielu miastach nie było wogóle ani słowa; b) nasze archiwum redakcyjne, w którym uzbierało się dużo materiału z szczerymi żalami i utyskiwaniami czytelników na to, że na ich terenie sport wegetował, że był wprost „na czarnej liście" u czynników, które go powinny popierać! Świadczyć o rozbieżności może również różnica w programach zawodów w poszczególnych częściach Polski.

Obecnie z największą radością możemy Wam donieść, że już od początku przyszłego roku szkolnego będzie pod tym względem dużo lepiej! Zostanie zorganizowanych 160 Międzyszkolnych klubów sportowych, których ramowy regulamin, wytyczne pracy i zasady rywalizacji zostały uchwalone.

W dn. 9 i 10 czerwca odbyła się w Ministerstwie Oświaty doniosła dwudniowa konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego ze wszystkich kuratoriów okręgów szkolnych. Konferencję zagaił minister prof. Świętosławski, a obecni byli wiceminister Maciszewski, płk. Klementowski (zastępca dyrektora P.U.W.F.) oraz przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i P.U.W.F. Podczas konferencji omówiono zasadnicze zagadnienia mające na celu rozwój sportu i wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i dokształcających. W ramach konferencji odbyły się także dwie lekcje metodyczne piłki nożnej i boksu.

Najważniejszą z reform jest pokrycie całego kraju dużą ilością klubów międzyszkolnych. Powstanie ich 160, podczas gdy dotychczas mieliśmy ich zaledwie 20. Ilość klubów międzyszkolnych w poszczególnych kuratoriach wynosić ma: brzeskie 7, krakowskie 32, lubelskie 10, lwowskie 24, pomorskie 15, poznańskie 9, warszawskie 24, (w samej Warszawie 10), wileńskie 11, wołyńskie 10. W woj. śląskim pozostawiono narazie wolną rękę.

(Dok. na str. 2-ej).



„Odwieczni rywale (Maki (z prawej) i Pekuri trenują razem.



Kol. Siemiątkowski reprezentował Polskę w meczu z Litwą, startując w skoku wzwyż i zajmując drugie miejsce ex aequo z Kalinowskim.

Święto Sportowe

Młodzieży Śląskiej

Doroczne „Święto Sportowe" młodzieży szkół średnich woj. Śląskiego odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 czerwca br. w Cieszynie. Ramy tej największej imprezy młodzieżowej na Śląsku będą w tym roku znaczniej szersze niż w latach ubiegłych. Oprócz bowiem bardzo bogatego programu imprez dla zawodników i zawodniczek Szkolnych Kół Sportowych, oraz zawodów dla MKS-ów, przewidziane są spotkania towarzyskie, w których mają wziąć udział zaproszone reprezentacje Warszawy i Torunia.

Programy „Święta" zostały w tym roku zreformowane i kładą obecnie główny nacisk na wielobojowość i zespołowość zawodniczek i zawodników, co nadaje wszystkim niemal konkurencją wybitną cechę utylitarną.

W programach uwydatnia się to przez wprowadzenie dla Szkolnych Kół sportowych pięcioboju drużynowego z następującymi konkurencjami: 100 m, skok wdal, pchnięcie kulą, sztafeta pływacka 3×50 m stylem dowolnym i strzelenie z broni sportowej na 25 m leżąc bez podpórki. W skład drużyny wchodzi 3 zawodników.

Program zawodów lekkoatletycznych dla Międzyszkolnych Klubów Sportowych uwzględnia 8 konkurencji. I te zawody rozegrane zostaną w konkurencji drużynowej. Kazdy MKS wystawi drużynę złożoną z 20 zawodników, przy czym do każdej konkurencji wyznaczyć mogą kluby najwyżej 3 lekkoatle-

(Dokończenie na str. 2-ej).

W numerze:

Z ostatniej chwili

PARYŻ. W meczu półfinałowym o puchar Francji Robert Riggs (U. S. A.) pokonał w czterech setach naszego asa „Ignaca" Tłoczyńskiego. Riggs — jak wiadomo — jest uważany ogólnie za następcę Budge'a.

Warszawa

Mistrzem szkół żeńskich w siatkówce zostało gim. Skłodowskiej-Curie.

Mistrzem szkół męskich w koszykówce została „Unia".

Lekkoatletyczne zawody gimnazjów wygrało g. Lisa Kuli, liceów — I. Władysława IV.

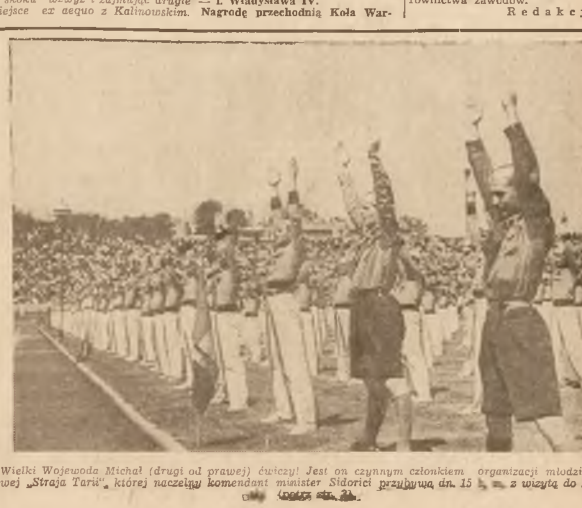
Nagrodę przechodnią Koła Warszawskiego P.Z.W.F. za obie konkurencje łącznie zdobyło g. „Przyszłość".

Szczegółowych wyników z dokończenia zawodów lekkoatletycznych, niestety, nie mozemy podać, gdyż, mimo usilnych starań, nie udało się nam ich wydostać od kierownictwa zawodów.

Redakcja.



K. S. „Hellada" (Kościan) zorganizował „Święto Sportowe" w skład którego wchodziło szereg imprez sportowych.



Wielki Wojewoda Michał (drugi od prawej) ćwiczy! Jest on czynnym członkiem organizacji młodzieżowej „Straja Tarii", której naczelny komendant minister Sidorici przybywa dn. 15 b. m. z wizytą do Polski (patrz str. 2).

O czym mówią za granicą

szkoczkowie uwaga!

Ostatni kongres międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, który obradował w Londynie, opracował gruntownie minima kwalifikacyjne w skokach i rzutach na najbliższą Olimpiadę, zmieniając całkowicie niemal pierwotny projekt wysunięty przez Finów.

Najciekawiej wyglądają przepisy do skoku wzwyż i o tyczce. W pierwszej konkurencji ustalono górną granicę dla eliminacyj przedpołudniowych na 187 cm, zaś dolną od wysokości 160 cm; następnie poprzeczka zostanie podwyższona dwukrotnie, wreszcie... 184 cm, 187 cm. Ci, którzy nie przejdą wymaganej wysokości, będą mogli spocząć na trybunie w roli widzów, zaś szczęśliwcy staną po południu do finałów. I tu zobaczą znów poprzeczkę na wysokości 170 cm. Następnie podwyższona ona zostanie do 180 cm. Może zajść zatem wypadek, że po niezłym obiadku, lub po befsztyku a la Noji — zawodnik, który rano śpiewająco skoczył 187 cm, po południu fatalnie trzykrotnie zrzuca 180 cm. Wtedy delikwent odpada od konkurencji, ale wynik poranny zostaje mu zaliczony. Dla wybrańców poprzeczka podwyższana będzie kolejno 190 — 195 — 198 — 201, a potem odrazu 210 cm!

Koledzy Rajske i Siemiątkowski pamiętajcie, na wszelki wypadek (a wypadki chodzą po ludziach), że trzeba będzie dobrze rozłożyć swe siły w dniu olimpijskiej konkurencji w skoku wzwyż!

I tyczkarze też!

Podobna historia czeka tyczkarzy. Rano zaczną oni skakać od 360 cm, potem poprzeczka podjedzie do 380 cm, wreszcie do 390 cm, a ci, którym się uda przejść tę „dziecinną" jak na stosunki olimpijskie wysokość, mogą już marzyć o niezłym miejscu w finale. Ale po południu i ich czeka również pułapka. Bo ponownie muszą zaczynać od 360, a następnie 380 cm.

Czy panowie delegaci z kongresu londyńskiego łudzą się, że po obiedzie trudniej skoczyć 380 cm, jak po śniadaniu 390 cm? Tak spytał by się laik. Jednak oba wypadki są całkowicie uzasadnione, gdyż nawet zawodnik mający za sobą wielokrotne przekroczenie 4 metrów, nie odważy się rozpocząć skoków od 395 cm, jako że kardynalne zasady treningu nakazują rozgrzewkę i rozruszanie mięśni na mniejszych wysokościach.

W finale skoku o tyczce ustalono następujące stopniowanie wysokości: 395 — 410 — 420 — 430 — 440 — 450 — 455 cm... aż do nieskończoności, a raczej aż do zmroku, jak to miało miejsce na ostatniej Olimpiadzie, kiedy mistrz został wyłoniony dopiero o godz. 22.05 przy blasku reflektorów.

A oto minima w innych konkurencjach: skok w dal — 720 cm trójskok — 14,50 m, dysk — 45 m, oszczep — 65 m, młot — 49 m. W rzucie kulą minimum nie wyznaczono, lecz pierwszych sześciu z eliminacyj, niezależnie od wyników wejdzie do finałów.

Znowu kwasy...

Decyzja, dzięki której zostało powierzone organizowanie Zimowej Olimpiady 1940 Niemcom, a na mocy której odebrano Szwajcarii te prawo, jako karę za lojalność wobec Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS), spotkała się z dużą krytyką ze strony państw północnych.

CIO, czyli Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który powziął tę uchwałę na ostatniej sesji w Londynie, przestał już być oddawna popularny w Skandynawii, gdzie ogół uważa, że starsi panowie z Komitetu za dużo zajmują się teorią, a za mało czasu poświęcają życiowemu traktowaniu spraw sportowych, które im powierzono. To też państwa nordyckie, którym trudno odmówić hegemonii sportowej w narciarstwie, a tym samym fachowej, choć czasami zbyt subiektywnej oceny postępowania CIO, postanowiły zbuntować się i stworzyć blok, który by bronił interesów narciarskich małych państw, przeciwko wielkim i wpływowym potęgom. Jeden z kierowników fińskiego zw. narciarskiego tak dalece uważa pomysł organizacji Olimpiady w Garmisch Partenkirchen za chybiony, że posunął się do twierdzenia: „1940 rok będzie grobem dla CIO".

W każdym razie pozycja Międz. Komitetu Olimpijskiego będzie mocno zagrożona, jeśli chodzi o decyzje w sprawach narciarstwa, gdyż przypuszczalny bojkot Olimpiady Zimowej przez państwa północne, będące największą atrakcją każdych igrzysk zimowych, mocno odbije się zarówno na organizatorach, jak i popularności CIO.

Święto Sportowe Młodzieży Śląskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej).

tów z tym, że jednemu zawodnikowi wolno startować prócz sztafety tylko w dwuch konkurencjach biegowych.

Przejdziemy jednak do naszkicowania programu „Święta". Zawody odbywać się będą w czterech punktach miasta: Na Stadionie Związku Strzeleckiego, Pływalni Miejskiej, Strzelnice Kom. WF i PW, oraz w sali gimnastycznej gimnazjum im. Ossuchowskiego.

Zawody Szkolnych Kół Sportowych obejmują następujące konkurencje: a) Trójbój lekkoatletyczny, b) turniej siatkówki, c) Zawody pływackie, d) zawody strzeleckie. (Konkurencje a, c i d klasyfikowane będą do pięcioboju).

Dla Międzyszkolnych Klubów Sportowych program przewiduje: a) zawody lekkoatletyczne, b) pływackie, c) gier sportowych i d) zawody szermiercze.

W programie dla MKS-ów następujące konkurencje:

a) LEKKOATLETYKA: biegi 100 m, 300 m, 1.500 m, skok wzwyż, skok wdal, pchnięcie kulą, oraz rzuty dyskiem i oszczepem.

b) **PŁYWANIE**: 100 m stylem klasycznym, 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem grzbietowym, sztafeta 3×50 m zmiennym, oraz skoki. Zespół pływacki liczy 5 zawodników do pływania i 2 do skoków.

c) **SZERMIERKA**: zawody między reprezentacjami grup: północnej i południowej. **Zespół** liczy 4 zawodników — jeden rezerwowy.

d) **GRY SPORTOWE**: przewidziane są zawody siatkówki, koszykówki, szczypiorniaka i w piłkę nożną pomiędzy reprezentacjami Warszawy, Torunia i Śląska. Gdyby zaproszone reprezentacje Warszawy i Torunia nie przybyły — wówczas odbędą się mecze pomiędzy reprezentacjami grup: północnej i południowej.

Zawodnicy startujący w barwach MKS-ów nie mogą brać udziału w konkurencjach dla Szkolnych Kół Sportowych i na odwrót.

PROGRAM ZAWODÓW DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ jest nieco skromniejszy ale bardzo ciekawy i obejmuje:

a) pokazy ćwiczeń gimnastycznych, oraz zabaw i tańców ludowych, co będzie jednym z bardziej atrakcyjnych pod względem widowiskowym punktów programu „Święta".

b) turniej siatkówki.

c) trójbój lekkoatletyczny i bieg sztafetowy 4×60 m.

d) zawody łucznicze.

e) rozgrywki w jordance.

f) zawody pływackie.

W trójboju startują po 3 zawodniczki z każdego SKS-u plus jedna rezerwowa.

Zespół do strzelań z łuku liczy 3 zawodniczki. Zawody pływackie obejmują: 50 m dowolnym, 100 klasycznym i sztafetę 3×50 m stylem zmiennym. Zespół pływacki składa się z 3 zawodniczek.

Ogólne ramy „Święta" będą bardzo uroczyste i zawierają szereg podniosłych momentów. „Święto" rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Cieszynie Wschodnim (dla młodzieży wyznania rzym.-kat.) i w ewangelickim parafialnym (dla młodzieży wyznania ewangelickiego). W nabożeństwach weźmie udział cała młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych Cieszyna, oraz wszyscy(tkie) zawodnicy(czki). Po nabożeństwie odbędzie się zbiórka młodzieży na stadionie Związku Strzeleckiego, gdzie nastąpi wciągnięcie na maszt flagi narodowej. Przy maszcie sztandarowym straż pełnić będzie umundurowana drużyna harcerzy gimn. Ossuchowskiego. Punktem kulminacyjnym uroczystości wstępnych będzie defilada przed przedstawicielami władz.

Po defiladzie o godz. 10.30 odbędzie się pokaz zbiorowej lekcji gimnastyki młodzieży męskiej klas II, III, i IV wszystkich gimnazjów w Cieszynie pod kierunkiem pana prof. Konderli.

O godzinie 11-ej rozpoczną się dopiero zawody sportowe przewidziane szczegółowym programem. Zawody odbywać się będą przed i popołudniu.

Zakończenie „Święta" nastąpi w niedzielę 18 czerwca br. o godzinie 18.00 uroczystością rozdania nagród.

Służbę porządkową i łączności pełnić będą umundurowani harcerze (około 45 uczniów) z gimn. im. Ossuchowskiego w Cieszynie.

Kierownictwo zawodów męskich:

Kierownikiem zawodów młodzieży męskiej będzie p. A. Szymański, okręgowy instruktor wychowania fizycznego.

P. Zając — nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Cieszynie, kierownik służby porządkowej.

P. Konderla — nauczyciel Państwowej Szkoły Handlowej w Cieszynie, zastępca kier. służby porządkowej.

P. Zwinczak — nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Cieszynie, gospodarz.

P. Skrocki Z. — nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Bielsku, zast. gospodarza.

P. Madej T. — nauczyciel Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, sekretarz generalny.

P. Michniewicz — nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Cieszynie, zastępca sekretarza generalnego.

P. Maroszek — nauczyciel Państwowego Liceum Pedagogicznego w Cieszynie, kwatermistrz.

P. Grzbiela — nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Katowicach, starter.

P. Kisieliński St. — nauczyciel Państwowego Pedagogium w Katowicach, referent prasowy.

Kierownictwo zawodów żeńskich:

P. C. Małczykówna — nauczycielka Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie, kierowniczka zawodów.

P. M. Zaczyńska — nauczycielka III Państwowego Gimnazjum w Cieszynie — gospodyni boiska.

P. W. Zielska — nauczycielka Miejskiego Gimnazjum w Katowicach, sekretarka zawodów.

P. Dziadkówna — nauczycielka Państwowego Gimnazjum Kupieckiego w Cieszynie, kierowniczka służby porządkowej.

Nad całością imprezy czuwać będzie wizytator p. Władysław Czarniecki.

Przewidziany jest przyjazd licznych gości z p. wojewodą d-rem M. Grażyńskim na czele.

(el).

160 M. K. S-ów

(Dok. ze str. 1-ej)

W każdym razie powstanie ich około 20.

Dotychczas istniejące kluby międzyszkolne będą przeorganizowane w myśl nowych zarządzeń.

Charakter klubów międzyszkolnych będzie zasadniczo zmieniony. Będą to kluby poświęcone specjalnym gałęziom sportu w zależności od urządzeń szkół, zainteresowań młodzieży i kwalifikacyj instruktorów. Będą zatem specjalne kluby międzyszkolne pływackie, lekkoatletyczne, gier sportowych, strzeleckie itp.

Jeśli idzie o fundusze, to koszta organizacji klubów pokrywane będą z funduszów PUWF, przy czym tak kierownictwo klubów, jak i organizacja czy instruktorzy będą dodatkowo opłacani.

Projektowane jest ponadto zrzeszanie klubów międzyszkolnych w poszczególnych związkach sportowych państwowych oraz możliwość udziału drużyn i zawodników klubów międzyszkolnych w mistrzostwach okręgowych i Polski, naturalnie o ile zezwalać na to będą zajęcia szkolne i względy zdrowotne.

Uczniowie wygrywają spotkanie z Litwą!

Na skrzydłach fantazji, niedalekiej od przyszłości

Hallo! Hallo! Tu mikrofony sprawozdawcze, fikcyjnie zainstalowane na równie fikcyjnym boisku najpotężniejszego klubu polskiego — warszawskiego MKS-u. Za chwilę rozpocznie się pierwsza konkurencja sensacyjnego meczu lekkoatletycznego pomiędzy leaderami tabeli „Sportu Szkolnego" a reprezentacją Republiki Litewskiej.

Zaczął się bieg 100 metrów. No, proszę państwa, zwycięstwo jest w kieszeni. Nasi koledzy biją jak chcą rywalów litewskich. Czasy nienajgorsze: 1) Jurek ze Starogardu — 11,1 sek.; 2) Stawarz z warszawskiego gimn. Mickiewicza w tym samym czasie. Dopiero dobre kilka długości za nimi przybiegł Litwin — Preisas 11,4. Kerbenasowi w ogóle czasu nie łapano.

Tu muszę nadmienić, że dziwnym zbiegiem okoliczności nasi uczniowie uzyskali wyniki takie same, jakie notują sławne już listy wyżej wymienionego pisma. Litwini zaś (czy to nie szczególny przypadek?) osiągnęli rezultaty identyczne z takowymi, osiągniętymi na zawodach z reprezentacją Polski w dniu 10 i 11 czerwca 1939 r.

A oto już druga konkurencja — dublowana setka. Znów „nasz" na czele, kol. Wojciechowski z Grudziądza. Za nim Litwin Bakunas. Ich czasy 23,1 s. oraz 23,5 s. Dalej kol. Różga z Ostrołęki (23,7) no i na koniec w kompromitująco słabym czasie Preisas. Ma 24,3 s. W sumie więc uczniowie prowadzą z litewską drużyną 13:7.

Teraz na chwilę wyłączymy swe mikrofony, by donieść państwu o przebiegu trzech następnych biegów — 400,800 i 1500 m. Żywimy nadzieje, że zdobytej przewagi punktowej nie utracimy...

Tu mikrofony... etc. 28:22! — oto wykładnik sił biegowych szkoły polskiej i lekkoatletów Litwy. Co prawda za każdym razem u celownika pierwszy meldował się gość, ale również we wszystkich 3 biegach, nasi przychodzili do mety na drugim i trzecim miejscu.

Teraz suche wyniki: 400 m 1) Bakunas (Litwa) 52,4 sek., 2) Wojciechowski (Grudziądz) 52,8 sek., 3) Kozłowski (Żyrardów) 53,2 sek., 4) Karosas (Litwa) 54,8 sek.

800 m: 1) Czernius (Litwa) 2:05,8, 2) Białecki (Gniezno) 2:06,1, 3) Pietrusiński (Warszawa) 2:06,5, 4) Simanas (Litwa) 2:11,8 sek.

1500 m: 1) Simanas (Litwa) 4:06,2, 2) Konopnicki (Grudziądz) 4:15,1, 3) Borus (Lwów) 4:17,5, 4) Czernius (Litwa) 4:18,8.

W dalszym ciągu trwa ta intrygująca passa wyników. Oto do tej pory wszyscy wybrańcy szkoły powtorzyli swoje najlepsze czasy z r. szkol. 1938/9, a Litwini „powtarzają" mecz z Polską z czerwca 1939 r.

Oto donoszą mi o rezultatach dysku i kuli, odbywających się na przeciwległej części boiska.

Państwo zapewne nie wiedzą, że do dn. 3 czerwca 1939 r. rekord szkolny w pchnięciu kulą 7¼ kg był lepszy od państwowego rekordu litewskiego. Teraz jednak (zgodnie z tym fenomenalnym zbiegiem okoliczności), Jankunas pchnął kulę na odległość 13,60 m, wykreślając z honorowej listy wynik 13,31 m. Kol. Tomczyk uplasował się na drugiej pozycji — 13,40 m. Trzeci kol. Hubeny z Grudziądza 12,96 m, ostatni Puskunitis (Litwa) 12,93 m.

W dysku wygrał Krisztaponis przed Jankanasem. Niestety, ani kol. Oberda, ani kol Strzałkowski nie mieli nic do powiedzenia.

Wobec tego stan meczu brzmi zaledwie 36:34 dla szkół polskich. Dorobek punktowy zmniejszył się poważnie, walka staje się coraz bardziej zacięta i wyrównana.

Proszę państwa! Przeżyliśmy ciężkie chwile. Po trójskoku (1) Kondrackas (Litwa) 14,25 m, 2) Gontis (Litwa) ok. 13,50 m, 3) Tad. Skonieczny z Rawicza 13,18 m, 4) kol. Przybylski z Bydgoszczy 13,08 m). Lekkoatleci z pod znaku Pogoni wysunęli się naprzód, różnica 2 punktów (33:41). Potem jednak Pogoń spełniwszy swoje zadanie dogonienia, załamała się kompletnie wobec wspaniałego wyścigu Orła Polskiego. Wyniki są wiele mówiące: Skok w zwyż — 1) kol. Mokszki z Grudziądza — 183 i pół m, 2) kol. Reiske z Chorzowa 1,82 i pół m, 3) Komaras (Litwa) 1,80 m, 4) Kariulis (Litwa) 1,60 m (!).

Ręczymy, że w tej chwili „Sport Szkolny" rozporządza kilkudziesięcioma kolegami, którzy mają „na sumieniu" wysokość powyżej 1,60 m!

W skoku w dal, proszę Państwa — najdalej skoczył kol. Sołecki z Torunia, drugi kol. Zalewski ze Lwowa, 6,78 m, trzeci Kondrackas — 6,67 m, ostatni wreszcie Slavickas (Litwa) — 6,51 m. Te dwie konkurencje podreperowały naszą sytuację do tego stopnia, że punktacja wynosiła 53:47 dla polskich uczniów.

O, właśnie w tej chwili zakończono długo ciągnący się skok o tyczce. Stosunek sił nie zmienił się: 1) Kabalas — Litwin 3,63 i pół m, 2) kol. Kukuć z Augustowa 3,46 m, 3) kol. Mokszki z Grudziądza — 3,25 m, 4) Urbijetis (Litwa) 3,20 m. Pozostaje więc do rozegrania oszczep i sztafeta 4 × 100 metrów.

Właśnie rzuca kol. Kornalewski, bardzo płynnie, a co najważniejsze — skutecznie, bo daleko. W międzyczasie szykuje się sztafeta lic. mechanicznego z Grudziądza, jako najlepsza czwórka sprinterska uczniów w Polsce.

Ostatecznie oszczep wygrywa zdecydowanie kol. Kornalewski z Działdowa — 60,17 m, 2) Tamulinas (L) 55,52, 3) Kamiczajtis (Litwa) 54,74, 4) kol. Burszyński ze Lwowa 50,57 m. Przed sztafetą prowadzili więc nasi koledzy z Litwinami 63:57. 4 × 100 metrów zakończyło się dość wyraźnym triumfem sympatycznych gości — 45,2 sek. Liceum mechaniczne miało 45,8 sek.

Ponieważ punktacja była 4—3—2—1 w konkurencjach indywidualnych i 4—3 w sztafecie, więc ostatecznie polscy uczniowie odnieśli piękny sukces w postaci „zwycięstwa" nad lekkoatletami Litwy w stosunku 66:61. Sukces doprawdy niebyle jaki!

Wnioski płynące z dzisiejszych doświadczeń są proste. Dotyczą one przede wszystkim „pięt achillesowych" lekkiej atletyki szkolnej. Słabym punktem jest mimo wszystko oszczep. (Prócz kol. Kornalewskiego), czeka nas dużo pracy nad trójskokiem (reprezentant Litwy Kondrackas ma 16 lat!). Jeżeli chodzi o biegi dłuższe to tutaj specjalnych pretensji nie mamy z powodu nie zajęcia pierwszych miejsc. Proszę tylko porównać wiek startujących biegaczy!

Więc zwycięstwo 66:61! — Bardzo pięknie. Oczekujemy w niedalekiej przyszłości rozgromienia reprezen. łotewskiej, estońskiej (o wiele silniejszej), może rumuńskiej... Kto wie! — zasoby sił tkwiących w młodzieży polskiej są niewyczerpane!

Z boisk szkolnych

Chorzów

SPRAWOZDANIE Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH M.K.S. CHORZÓW — M.K.S. KRAKÓW ODBYTYCH W DNIU 11.VI.1939 NA STADIONIE MIEJSKIM W KRAKOWIE

Zawody odbyły się przy pogodzie bardzo upalnej przed południem i burzliwej po południu. Wyniki uzyskane jak na stosunki szkolne bardzo dobre, szczególnie w skoku w zwyż **Reisko** 181,5 cm, **Kotuła** w biegu na 100 m 11,6 sek. i w skoku w dal 6,47 m, **Straszyński** w biegu 400 m 54,4 sek., **Gnet** w skoku w dal 6,45 m — wszyscy z M.K.S. Chorzów walnie przyczynili się do zwycięstwa Chorzowa. Z Krakowa na wyróżnienie zasługuje tylko **Bochenek**, który uzyskał w skoku o **tyczce 3,25 m**, a w skoku w zwyż 171 cm. Poza tym Kraków naogół zawiódł, **przy czym** w biegach 800 m i 1.500 m zawodnicy Krakowa wyraźnie przekraczali przepisy, faulując zawodników chorzowskich. W sztafecie 4×100 m drużyna Krakowa przy drugiej zmianie wyraźnie przekroczyła strefę zmiany przy oddaniu pałeczki, czego sędzia rzekomo nie zauważył. Nadmienić należy jeszcze, że wyniki uzyskane w sztafetach tak 4×100 46,3 sek. (Kraków) i 46,5 (Chorzów), jak i w olimpijskiej 3,43 min. (Kraków) i 3.43,2 min. (Chorzów) są na stosunki szkolne bardzo dobre. Szczegółowe wyniki:

100 m: 1) **Kotuła** (Ch.) 11,6 sek., 2) **Wawrzkiewicz** (Kr.) 11,7 sek., 3) **Orczykowski** (Kr.), 4) **Gnet** (Ch.).

400 m: 1) **Straszyński** (Ch.) 54,4 sek., 3) **Walczak** (Kr.) 54,9 sek., 3) **Kacerz** (Kr.), 4) **Socher** (Ch.).

800 m: 1) **Jabłoński** (Kr.) 2,14 min., 2) **Siwy** (Ch.) 2,14,8 min., 3) **Malcharczyk** (Ch.), 4) **Kacerz** (Kr.).

1.500 m: 1) **Kulik** (Ch.) 4.35,4 min., 2) **Marlikowski** (Kr.) 4,37,3 min., 3) **Pląder** (Ch.) 4.37,5 min., 4) **Jabłoński** (Kr.) 4.38,2 min.

4×100 m: 1) Kraków 46,3 sek., 2) Chorzów 46,5 sek.

Olimpijska: 1) Kraków 3,43 min. 2) Chorzów 3,43,2 min.

W dal: 1) **Kotuła** (Ch.) 6,47 m, 2) **Gnet** (Ch.) 6,45 m, 3) **Drzewicki** (Kr) 6,26 m, 4) **Bystrzyński** (Kr.) 5,99 m.

W zwyż: 1) **Reisko** (Ch.) 181,5 cm, 2) **Bochenek** (Kr.) 171 cm, 3) **Kałdonek I** (Ch.) 161,5 cm (poza konkurs. 167), 4) **Karton** (Kr.) 167 cm.

Tyczka: 1) **Sochenek** (Kr.) 3,25 m, 2) **Wojewoda** (Kr.) 3,3 m, 3) **Kałdonek I** (Ch.) 2,70 m, () **Gnet** (Ch.) 2,60 m.

Kula 7,26 kg: 1) **Reiske** (Ch.) 11,44 m, 2) **Weigel** (Ch.) 10.44 m, 3) **Drzewicki** (Kr.) 10,20 m, 4) **Zając** (Kr.) 10,12 m.

Dysk 2 kg: 1) **Reiske** (Ch.) 32,31 m, 2) **Weigel** (Ch.) 29,06 m, 3) **Zając** (Kr.) 30,30 m, 4) **Komeński** (Kr.) 23,05 m.

Oszczep 800 gr: 1) **Weigel** (Ch.) 42,70 m, 2) **Reiske** (Ch.) 41,59 m, 3) **Zając** (Kr.) 30,64 m, 4) **Bystrzyński** (Kr.) 37,76 m.

Ogólna punktacja: 72:54 dla Chorzowa.

Poza tym drużyna piłki nożnej wzięła udział w zawodach w Sosnowcu 11 b.m. przeciw M.K.S. Zagłębie, zwyciężając w stosunku 4:2 (2:0) Gra cały czas pod przewagą Chorzowa, który prowadził 4:0. Gospodarze uzyskali bramki w ostatnich 5-ciu minutach. Sprawozdanie to dajemy również **na życzenie** M.K.S. Zagłębie.

Monarcha rumuński czuwa nad wychowaniem swej młodzieży

„Straja Tarii" – „Straż Ojczyzny"

zrzesza 2 miliony młodzieży

Król Karol II wychowuje osobiście swego syna, następcę tronu, księcia Michała. Otacza syna nie tylko gorącą miłością ojcowską, ale najstaranniejszą opieką, czuwa nad kształtowaniem jego umysłu i charakteru, kierując wychowaniem i wykształceniem swego jedynaka.

Wychowanie swego syna sprzęgł król Karol II z wychowaniem całej młodzieży rumuńskiej, z jej wielkim ruchem odrodzeniowym. Sam kieruje tym ruchem, sam go stworzył, nadając mu swoistą, odrębną ideologię i organizację. Przed pięciu laty rozpoczął król Karol II pracę nad utworzeniem społeczno-obywatelskiego ruchu wychowawczego wśród młodzieży rumuńskiej, nadając specjalnie w tym celu stworzonej organizacji nazwę „Straja Tarii" (Straż Ojczyzny). Organizacja ta przeprowadziła przede wszystkim sfederowanie już istniejących związków i stowarzyszeń młodzieży takich, jak harcerstwo, wiejskie związki sokole i tradycyjne „łuczników", dalej organizacji samopomocy uczniowskich, kół samokształcących, kółek rolniczych młodzieży wiejskiej itd. W „Straja Tarii" znalazły się wszystkie organizacje, służące idei wychowania obywatelskiego, przysposobienia do pracy kulturalno-oświatowej na zaniedbanej wsi rumuńskiej. Król Karol II utworzył specjalny urząd państwowy wychowania młodzieży rumuńskiej (w skrócie zwany OETR), sam stanął na jego czele, obejmując faktyczne jego kierownictwo.

Zagadnienia organizacyjne, ideologiczne i dyspozycja ogólna są scentralizowane w ręku królewskim. Król decyduje o nich wspólnie ze specjalną radą, składającą się z pedagogów, społeczników, wojskowych i lekarzy. Król Karol II jest jakby szefem sztabu wszystkich organizacyj sfederowanych w „Straja Tarii" i kierowanych przez OETR. Tego swego szefostwa nie pojmuje król Karol II bynajmniej jako coś w rodzaju protektoratu honorowego — niezwykle czynny i pracowity, poświęca wiele godzin pracy codziennej na zgłębianie i decydowanie o zagadnieniach wychowania młodzieży, wglądając w każdy niemal szczegół i zajmując się wydarzeniami życia każdego oddziału „strajerów" na najodleglejszej prowincji rumuńskiej.



Wielki Wojewoda Michał [illegible] się [illegible] na obozie [illegible].

Ruch młodzieży rumuńskiej, kierowany ręką królewską, jest ruchem patriotycznym przede wszystkim. Podniesienie kulturalne i cywilizacyjne Rumunii jest jego hasłem i celem naczelnym.

Blisko dwa miliony młodzieży w tej chwili jest już skupione pod złotoniebieskimi sztandarami „Straja Tarii", rozproszonych po całej Rumunii i noszących dumnie swe piękne mundury i oznaki organizacji — pracują dla ojczyzny — razem, solidarnie, ramię przy ramieniu.

Wielki duch odrodzenia opanował Rumunię z siłą żywiołu, wspomagany mądrą i rozważną decyzją króla, który w szeregi „Straja Tarii" wcielił dziedzica tronu Rumunii, sam stając na jej czele.

Sezon bokserski skończony! 3)

Sport, w którym przodujemy

Jeszcze echa z Dublina

III.

Wynik 14:2 z Finlandią dla Polski potwierdził nasze aspiracje nie tylko na rewanż z Włochami za porażkę w Wenecji, ale i na ponowne zdobycie tytułu mistrza Europy. Specjalnych sensacji nie zanotowaliśmy, poza może przegraną Huuskonena z Koziołkiem, Ahti Lechtinena z Woźniakiewiczem, oraz Karpinnena przez k. o. w 3 starciu z Łukowskim.

Trzeci w tym sezonie występ naszej reprezentacji B znowu powiódł się doskonale. Po raz trzeci nasi „zapasowi" pięściarze rozgromili pierwszą drużynę innego państwa. Łotwa w Polsce przegrała 4:12, w Rydze uległa nam „tylko" 6:10.

Na Łotwie rozegrali nasi bokserzy jeszcze jeden mecz „treningowy", zwyciężając Libawę 14:2. Cztery walki wygrali Polacy przez nokaut.

Spotkanie o prymat w Europie pomiędzy Polską i Włochami nie wypadło imponująco. Zwyciężyliśmy Italczyków 10:6, ale formą naszych reprezentantów nie byliśmy zachwyceni! Nie dopisało do tego sędziowanie, które w kilku wypadkach wydało wyroki bardzo krzywdzące. W pierwszym rzędzie dotyczy do Koziołka, który walkę z Paolettim miał nieznacznie niemniej — jednak wyraźnie wygraną. Po części skrzywdzony został Włoch Musina, który zasłużył na remis, ale orzeczenie sędziowskie przyznające zwycięstwo Szymurze uważam za słuszne, tymbardziej, że we Włoszech dwa razy Polak był panem na ringu a w rezultacie został łaskawie uznany za... pokonanego! Mógłby mieć jeszcze pretensje do remisu Lendzin, który miał równą walkę z Nardecchią, Bonadio z Pisarskim, a nawet Klimecki z Lazzarim! Ogólnie wynik zmieniłby się na naszą korzyść i udowodniłby, że na własnym terenie jesteśmy dla Włochów nie do pokonania! Najciekawszy i prawie sensacyjny wynik to piękny rewanż Kowalskiego nad Peirem. Pozostałe spotkania dały następujące wyniki: w wadze piórkowej Czortek zwyciężył Bonettiego, w wadze półśredniej Kolczyński pokonał Garbarino (tylko na punkty!), Pisarski zwyciężył Bonadio a Klimecki uległ ułamkami punktów w.-mistrzowi Europy — Lazzariemu.

Warszawa po sukcesie w meczu z Węgrami, zgotowała znowu wielką i radosną niespodziankę, remisując z reprezentacją Włoch 8:8. Paoletti, który pokonał Koziołka w Poznaniu — uległ zdecydowanie Sobkowiakowi! Peire przegrał z Woźniakiewiczem wyżej niż z Kowalskim! Kolczyński znokautował w II-ej rundzie Garbarino, a Rotholc uległ Nardecchii.

XVII indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozegrane zostały w tym roku w Katowicach i przyniosły tytuły następującym zawodnikom: w. musza—Jasiński (Śląsk) — po raz drugi; w. kogucia — Sobkowiak (Warszawa) — po raz trzeci; w. piórkowa — Czortek (Warszawa) — po raz trzeci: w. lekka—Kowalski (Warszawa) — po raz drugi; w. półśrenia — Lelewski (Toruń) — po raz pierwszy; waga średnia — Szułczyński (Poznań)— po raz pierwszy; w. półciężka — Szymura (Poznań) — po raz trzeci i waga ciężka — Piłat (Śląsk) — po raz szósty!!!

Zakończyły się wreszcie „niepopularne mistrzostwa Polski w konkurencji drużynowej, które przyniosły tytuł po raz jedenasty! K.S. „Warcie" (Poznań) z 11 punktami w 6 meczach, II. H.C.P. (Poznań) — 7 pkt.; III. Goplania (Inowrocław)— 4 pkt.; IV. Lechia (Lwów) — 2 pkt. Najsilniejszy ośrodek pięściarski — Warszawa, w finale nie miała swojego przedstawiciela...

Kulminacyjnym punktem obecnego sezonu w Europie były mistrzostwa w Dublinie, w których reprezentacja Polski powtórzyła swój triumf mediolański, zdobywając po raz drugi tytuł zespołowego Mistrza Europy w boksie. Indywidualnie zdobyliśmy jedno pierwsze miejsce (Kolczyński), trzy drugie (Czortek, Pisarski i Szymura) oraz jedno trzecie (Kowalski). O zawodach dublińskich dowiedzieliśmy się niedawno prawdziwych rewelacji od członka naszej reprezentacji i uczestnika mistrzostw, którymi nie omieszkamy się oczywiście z czytelnikami podzielić...

Po pierwsze naprawić musimy błędne twierdzenie, o zwycięstwie Pisarskiego z Raadikiem. Pisarski walkę z Estończykiem przegrał wyraźnie; po spotkaniu nie miał wcale żalu do sędziów, i uważał się za słusznie pokonanego. Tymczasem dziennikarze — i to do tego polscy! — wpoili w niego poczucie zwycięstwa, tak, że zawodnik ten po kilku godzinach zmienił pierwotne zdanie i począł się uważać za... pokrzywdzonego!!...

Czortek spotkanie z Dowdallem przegrał jednym punktem! Dowdall jest podobno naprawdę nadzwyczajnym zawodnikiem, dobrym zarówno w zwarciu jak i walce na dystans. Jest jeden chyba tylko zawodnik w Europie od niego lepszy, jest nim właśnie Czortek, który przegrał z nim po części z powodu złej taktyki, po części dlatego, że walczył z ciężką kontuzją oka i że publiczność bezustanku dopingowała swojego zawodnika, co bardzo deprymowało naszego reprezentanta.

Natomiast właśnie Szymura, którego właściwie prasa polska uznała za pokonanego... wygrał pewnie! mecz z Musiną. Jedynym błędem jaki popełnił było to, że daleko odchodził po „braecku", przez co dawał swemu przeciwnikowi za długo wypoczywać, tak, że ten miał czas na... poprawienie spodenek! (elegant!).

Mistrz Europy Kolczyński finał wygrał nie wysoko, ale tym nie mniej zasłużenie. Jeśli jednak poniesie wreszcie jaką porażkę, to właśnie z nikim innym jak tylko Erickiem Agrenem!

Kowalski nie miał wcale równej walki z Nunbergiem; przegrał też zdecydowanie, bo w ciągu dwóch i pół rundy nie mógł się zdobyć na jakiś przyzwoity atak i tylko krył się i uciekał po ringu, a Niemiec uganiał się za nim z opuszczonymi rękami...

Piłat walczył dobrze z Rungem. Przegrał wyraźnie, ale dwie rundy miał równe. Piłat nigdy nie wygra z Niemcem! za dobrze zna on Polaka — jego dobre i złe strony. Runge aby nie naciąć się na jakąś kontrę, pozostaje w defensywie i bije tylko z za szczelnej zasłony lewym prostym. Nie można mu się dziwić, bo jakby go Piłat trafił, kto wie czy nie skończyłby walki na deskach, a napewno by się na nich znalazł — sam tak twierdził! Ponadto Niemiec jest bardzo szybki, co znów nie odpowiada naszemu Góralowi.

Tyle o naszych... Teraz trochę o innych...

Otóż po pierwsze Tandberg wcale nie zmasakrował Rungego, o nie! daleko mu było do tego. Przegrał dwie pierwsze rundy! i dopiero w trzeciej odrobił stracone punkty, gdy „stary" Niemiec zupełnie się wypompował.

Lazzari v. mistrz Europy zwyciężył Portera tylko na papierze! Anglik miał spotkanie wygrane, a uznanie go za pokonanego było orzeczeniem skandalicznym...

Inglemu słusznie anulowano werdykt sędziowski uznający go za pobitego. Z Nardecchią miał mecz zwycięski, „jury d'appel" słusznie w tym wypadku postąpiła.

...I wiele, wiele jeszcze pomniejszych „rewelacyjek", których już chyba nie warto drukować.

Na mistrzostwach Europy w Dublinie nie byliśmy (niestety!), a wspomnienia te drukujemy na podstawie relacji wiarygodnego i objektywnego obserwatora.

Każdy może przecież mieć inny pogląd na sport bokserski...

×

Tak w grubszych zarysach przedstawia się tegoroczny sezon pięściarski Polski w „konkurencji" międzynarodowej. W dzisiejszym artykule uwzględniliśmy tylko spotkania z zespołami zagranicznymi z pominęliśmy natomiast mniej ciekawe — zawody i turnieje wewnętrzne, mecze międzymiastowe i międzyklubowe.

Sezon bokserski definitywnie skończył się... **Jerzy Robaczewski.**



Drużyna piłki siatkowej MKS Kołomyja, która w święcie P. W. w dn 3.VI. pokonała reprezentację Kołomyji 2:1. Stoją od lewej: Tumir, Nargang, Schmalenberg, Skotnicka, Czajkowska, Schmalenberg II.

Z BOISK SZKOLNYCH

Toruń

DOBRE WYNIKI NA MISTRZ. SZKOLNYCH W TORUNIU

W ubiegłą niedzielę na boisku miejskim w Toruniu odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa szkół średnich Torunia, na których uzyskano kilka dobrych wyników. Na specjalną uwagę zasługują rezultaty w rzutach uzyskane przez 15-letniego ucznia **Bauera** z Gimn Kopernika. Wyniki techniczne:

Bieg 100 mtr: 1) **Malz** (Gimn. Kopern.) 11,8 sek., 2) **Gąsowski** (filia Kopern.) 12 sek., 3) **Fritz** (Lic. Bud.) 12.1 sek.

Bieg 400 mtr.: 1) **Hamerski** (Gimn. Kup.) 56,8 sek., 2) **Golembiowski** 58 sek. (Gimn. Kup.), **Misiak** (Lic. Bud.) 58,6 sek.

Bieg 1.500 mtr.: 1) **Szmeker** (Filia) 4.43,6 min.; 2) **Brózda** (Gimn. Kup.) 4.52,1 min; 3) **Szałucki** 4.58 min. Poza konkursem **Olszewski** 4,30 min.

Sztafeta 4×100: 1) Lic. Bud. 48.9 sek., 2) Lic. Handl. 49.3 sek., 3) Filia Kopern.) 99,6 sek.

Skoko wzwyż: 1) **Paszkowski** (Gimn. Kopern.) 1.61 mtr., 2) **Sowiński** (Lic. Handl.) 1.61 mtr.; 3) **Geler** 1,57 mtr. (Lic. Bud.).

W dal: **Gołębiowski** (Kup.) 6.14 mtr., 2) **Wyjkowski** (Filia) 5,82 m; 3) **Sołecki** (Lic. Bud.) 5,76 mtr.

O tyczce: 1) **Geler** (Lic. Bud.) 2.85 mtr., 2) **Bielecki** (Kopern.) 2.65 mtr.; 3) **Fritz** (Lic. Bud.) 2.65 mtr.

Kula (5 kg): 1) **Makowski** (L. Bud.) 14.56 mtr., 2) **Bauer** (Kop.) 13.47 mtr., 3) **Geler** (Lic. Bud.) 13,18 mtr.

Dysk (2 kg): 1) **Bauer** (Kopern.) 37.49 mtr., 2) **Geler** (Lic. Bud.) 33.31 mtr., 3) **Makowski** 32,34 mtr.

Oszczep 800 gr: 1) **Geler** (Lic. Bud.) 46,75 mtr., 2) **Makowski** (L. Bud.) 39 mtr., 3) **Bauer** 36,53 mtr.

W ogólnopolskim turnieju tenisowym o mistrz. Pomorza, bardzo licznie stanęła młodzież szkolna. W kategorii juniorów zwyciężył **Tomaszewski** z Warszawy, bijąc w finale **Cereckiego** z Inowrocławia. W klasie seniorów wygrał **Gotschalk** z Warszawy; u pań pierwsze miejsce zajęła Siodówna.

(oka)



Reprezentacja Szkoły Mech. i Gimn. do „kosza" i „siatki": Od lewej stoją: Szućko, Nowicki, Gruber, Butrymowicz, Warelis, Stachejko. Z Gimn. klęczą od lewej: [illegible]



[illegible] w Toruniu rzucił dyskiem [illegible]

UWAGA!

W NUMERZE PONIEDZIAŁKOWYM „SPORTU SZKOLNEGO", OSTATNIM W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM, ZAMIEŚCIMY PEŁNĄ TABELĘ [illegible] LEPSZYCH [illegible] LEKKOATLETÓW.



Nowogródek

Gimnazjalne Koło Sportowe 919 w Nowogródku w dniach 10 i 11 czerwca 1939 r. zorganizowało zawody zespołowe w grach sportowych i lekkiej atletyce w których wzięły udział G.K.S. „Przyszłość" z Wołkowyska z G.K.S. ze Słonima, oraz G.K.S. Nowogródek. G.K.S. Słonim stawał do trójmeczu gier. G.K.S. — Wołkowysk startował do pięciomeczu gier i lekkiejatletyki.

Zawody zakończyły się pełnym triumfem gospodarzy, gdyż G.K.S. — Nowogródek na pięć zespołowych konkurencyj odniósł cztery zwycięstwa: w trójboju lekkoatletycznym (po pięciu zawodników), w sztafecie 4×100, w biegu na 3.000 m., w koszykówce, przegrywając jedynie siatkówkę, w której pierwsze miejsce uzyskał G.K.S. — Wołkowysk. Organizacja zawodów zdaniem przybyłych gości wzorowa. Publiczności ponad 1.000 osób. Ufundowano szereg pięknych nagród i dyplomów. Po oficjalnym i serdecznym powitaniu drużyny zamieniły się proporczykami. Zawody odbyły się w zdrowej sportowej atmosferze, bez najmniejszych zgrzytów i nieporozumień. Sędziowali wzorowo i bezstronnie p. prof. S. Szczerbicki, p. prof. A. Strychaszewski i p. Z. Runge.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W biegu sztafetowym 4×100 — I miejsce zajął Nawogródek w składzie: **Krasowski, Barancewicz, Samcewicz i Bziuk** w czasie — 48,2 sek.; II miejsce Wołkowysk w czasie 49,7 sek.

W biegu 3.000 m. — I miejsce: **Niedźwiecki** — Nowogródek w czasie 10 min. 16,4 sek., II miejsce: **Kiryłło** — Wołkowysk — 10'30", III m. — **Subotkowski** — Wołkowysk 10'40", IV m. — **Kasztanow** — Nowogródek 10'50".

W siatkówce I miejsce zdobył Wołkowysk zwyciężając Słonim w stosunku 2:0, a Nawogródek 2:1. **Nagroda**: popiersie Marszałka.

W koszykówce zwyciężył Nawogródek wygrywając ze Słonimem w stosunku 25:21, a z Wołkowyskiem 25:23. Nagroda: „Gladiator". Kosze zdobyli dla Nowogródka: **Krasowski** 15, **Strychoszewski 13, Seklecki** 11, **Mursicz** 5, **Stankiewicz** 4 i **Rysiński 2**; dla Wołkowyska: **Dutkiewicz 11, Wasilewski** 6, **Bajbus** 4, **Jeczeń** 2; dla Słonima: **Chreszczuk J.** 11, **Gardenin** 7, **Chrzeszczuk A.** 2 i **Solnicki 1.**

Najlepiej wypadł Nowogródek w trójboju lekkoatletycznym, zajmując cztery pierwsze miejsca indywidualne i wykazując równość formy i wysoki poziom swoich reprezentantów.

W ogólnej punktacji w trójboju wygrał Nowogródek w stosunku 8685 punk. i 7661 punkt.

W skład trójboju wchodziły: bieg 100 m., skok w dal i pchnięcie kulą 5 kg. Kolejność zawodników i wyniki trójboju były następujące: 1 m. — **Barancewicz** (Nowogródek) — 1831 punktów: 100 m. — 11,9 sek., **w dal 626 cm.**, kula 11,13 m. Nagroda — statua biegacza; 2 m. — **Stankiewicz** (Nowogródek) — 1754 punktów: 100 m. — 12,2", w dal 565 cm., kula 13,05 m.; 3 m. — **Krasowski** (Nowogródek) — 1731 punktów, 100 m. — 11,9, skok w dal 600 cm., kula 11,29 m.; 4 m. — **Wejtko** (Nowogródek) — 1730 punktów: 100 m. 11,9, skok w dal 566, kula 12,12 m.; 5 m. — **Stasiewicz** (Wołkowysk) — 1641 punkt.: 100 m. — 12.8, skok w dal 550, **kula 13,33 m.**; 6 m. — **Samcewicz** (Nowogródek) — 1639 punkt.: **100 m. — 11,8**, w dal 559, **kula 11,03 m.**; 7 m. — **Dutkiewicz** (Wołkowysk) — 1567 punkt.: 100 m. — 12,6, w dal 542, kula 12,39 m.; 8 m. — **Zalewski** (Wołkowysk) — 1518 punkt.: 100 m. — 12,5, w dal 508, kula 10,52 m.; 9 m. — **Grochowski** (Wołkowysk) 1493 punkt.: 100 m. — 12,6, w dal 555, kula 11,30 m. 10 m. — **Jeczeń** (Wołkowysk) — 1439 punkt.: 100 m. — 12,3, w dal 531, kula 10,60 m.

Cały pięciomecz gier i lekkiej atletyki Nowogródek — Wołkowysk zakończył się zwycięstwem Nawogródka w stosunku 4:1 — zdobywając przechodnią nagrodę statue Marszałka na koniu.

m.

Lwów

SKŁADOWY BILANS ROCZNY. CZĘŚĆ I — M.K.S. LWÓW.

Mamy już koniec roku szkolnego. Koniec rocznej pracy na ławie szkolnej, ale i równocześnie koniec tegorocznej pracy na boiskach i halach sportowych, czy pływalniach. Zanim więc rozjedziemy się na dwumiesięczny więcej, czy mniej zasłużony odpoczynek wakacyjny, zbilansujmy to, co w bieżącym (a raczej już ubiegłym), roku szkolnym zrobił Lwów na polu wychowania fizycznego młodzieży szkolnej.

Zacznijmy od Międzyszkolnego Klubu Sportowego, jako organizacji zrzeszającej prawie wszystkich najlepszych sportowców szkolnych. W roku szkolnym 1938/39, działały na terenie MKS-u nast. sekcje: gier sportowych, lekkoatletyczna, pływacka, lotnicza i szermiercza.

Gry sportowe (piłka ręczna), okazywały jako co roku największą inicjatywę, organizując szereg turniejów, ściśle współpracując z Kolem Lwowskim PZWF. Urządzono kilka wypadów (Przemyśl, Krzemieniec). Jeden zarzut jaki stawiamy kierownictwu, to złe zestawienie reprezentacyjnych drużyn, a co za tym idzie, kompromitujące porażki. Kierownictwo sekcji spoczywało w rękach kol. Ficka, którego talent organizacyjny podkreślaliśmy już kilkakrotnie. Lwia część zasług za tak wspaniały rozwój sekcji należy się jej opiekunom prof. prof. Głowackiemu i Mazurowi. Z pośród licznej gromady zawodników, broniących w tym roku barw MKS-u, wyróżnić należy panów: Ciupryka, Jawora, Bohra i Żernickiego; a wśród pań: Opiałówną, Skoczkówną i Kortkiewiczówną.

Sekcja lekkoatletyczna, nie wywiązała się całkowicie ze swoich zadań. Największy jej „grzech", to stanowczo zamała ilość zawodów jedynie z udziałem zawodników szkolnych. Opiekunem sekcji był prof. Drużbiak. Z pośród licznej rodziny lekkoatletów, najlepsze wyniki osiągnęli: Zatwarnicki, Borus, Romaniszyn i Burzyński. Mamy wrażenie że w przyszłym roku szkolnym, ilość zawodów, organizowanych przez MKS, wzrośnie.

Sekcja pływacka, zorganizowała szereg kursów pływackich. Poza tym wydatnie, przyczyniła się do organizacji pływackich mistrzostw lwowskich szkół średnich męskich. Wśród pływaków, bezsprzecznie najlepszymi byli: Kunzelman M., Zemyr, Chorzewski, Kunzelman E., Hałaszyński i Voise.

Sekcja lotnicza, była jedną z najbardziej aktywnych. Jest to głównie, zasługą kierownika sekcji kol. Dymitrowskiego. „Lotnicy", urządzili teoretyczny kurs szybowcowy, kurs spadochronowy, a w czasie wakacji, szereg członków sekcji wyjeżdża na szkolenie praktyczne. Inwentarz sekcji wzbogacił się o piękny szybowiec, ofiarowany przez Kuratorium O.S.L.

Sekcja szermiercza, początkowo istniała tylko na papierze, później rozruszała się trochę, organizując mistrzostwa szkół średnich. Największy wysiłek na polu rozwoju sekcji, dał p. fechmistrz Łabędziewski.

Zarząd MKS-u, po początkowych niedociągnięciach, gdy „wszedł w pracę", wywiązywał się ze swoich zobowiązań ku ogólnemu zadowoleniu. Zawdzięczamy tu sprężystemu kierownictwu prezesa Klubu, kol. Związka. Opieka Klubu, w osobach dyr. Wierzyńskiego i dyr. Fydy, była naprawdę opieką, czule obserwując, każdy krok pupilów. Jako całość MKS, zdał swój egzamin z wynikiem dobrym.

Być może że na drugi rok, dostanie — bardzo dobrze, gdy uzupełni braki o których powyżej piszemy (sek. lekkoatletyczna) i uruchomi wreszcie dotychczas nie dające znaku życia sekcje: strzelecką, kolarską i piłki nożnej.

Równocześnie dziękujemy w imieniu wszystkich lwowskich sportowców szkolnych p. kuratorowi Kupczyńskiemu, p. nacz. Ziemnowiczowi, a w pierwszym rzędzie p. wizytatorowi Maziowi, za iście ojcowską opiekę nad sportem szkolnym, w roku szkolnym 1938/39.

P.S. W następnym numerze, omówimy działalność Kół Sportowych — Szkolnych, przewiających największą inicjatywę.

TURNIEJ PIŁKARSKI SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

W sobotę 11 b. m., odbyły się finałowe mecze turnieju piłki nożnej lwowskich szkół średnich zawodowych.

W meczu o trzecie miejsce Państwowa Szkoła Techniczna, pokonała Prywatne Liceum Spółdzielcze 2:1 (0:0). Do meczu powyższego wystąpiła PST., w swym najsilniejszym składzie z **Emmerlingiem, Górskim i Adamowiczem,** podczas gdy Lic. Spółdzielcze grało bez **Romańskiego i Świerza. W** pierwszej połowie duża przewaga „techników", nie wyzyskana cyfrowo. W drugiej gra raczej równorzędna. Bramki dla zwycięzców uzyskał **Adamowicz** — 2; a dla pokonanych Baran. Sędziował prof. **Link. W** meczu o pierwsze miejsce Państw. Gimnazjum Kupieckie, spotkało się z Państw. Liceum Administracyjnym. Wynik meczu 2:0 (2:0). Bramki uzyskał: **Sobczak** — 2. Mecz od początku miał przebieg burzliwy, tak że sędzia prof. **Paszek,** musiał usuwać zawodników na „karne minuty". W kilka minut po rozpoczęciu drugiej połowy, usunięty został z boiska kapitan drużyny „administratorów" **Mathei sel,** a koledzy jego niezadowoleni z orzeczenia sędziego opuszczają boisko. Przed tygodniem potępiliśmy za taki występek, przeciw etyce sportowej, kolegów z Przemyśla. Tym ostrzej potępiamy wybryk Lic. Administracyjnego. **Autorytet** sędziego musi być zachowany, tym bardziej że jest nim profesor.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęło Państw. Gimnazjum Kupieckie — 4 pkt., stos. bramek 16:0; 2) Lic. Administracyjne — 2 pkt., st. br. 5:5; 3) PST — 2 pkt., st. br. 2:14; 4) Lic. Spółdzielcze — 0 pkt., st. br. 3:7.

JESZCZE LEKKOATLETYKA.

W sobtę i w niedzielę, odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu lwowskiego kl. „A" i „B", z udziałem zawodników MKS-u Lwów.

Wyniki, konkurencji z udziałem uczniów:

100 m.: 2) **Zatwarnicki** (Lic. Administracyjne) — 11.6;

400 m.: 1) **Zatwarnicki** (Lic. Administr.) — 52.7;

1.500 m.: 2) **Borus** (TSH) — 4:12; skok wzwyż: 3) **Tyc** (Gimn. IV) — 173;

kula (7½ kg.): 1) **Romaniszyn** (Gimn. I) 11.99;

dysk (2 kg.): 3) **Romaniszyn** (Gimn. I) — 35.82;

oszczep (800 gr.): 2) **Burzyński** (Gimn. VIII) — 45.05.

Jak widzimy uzyskane wyniki, zapewnią Lwowianom, kilka czołowych miejsc w tabeli „20-tu najlepszych". **Zbigniew.**

Łuck

ŚWIĘTO P.W. i W.F.

10 i 11 b. m. odbyło się w Łucku święto P.W. i W.F. W sobotę po części oficjalnej o godzinie dziewiątej przedefilowała zebrana na stadionie młodzież, po czym rozpoczęły się zespołowe ćwiczenia gimnastyczne. Chłopcy i dziewczęta ćwiczyli w takt muzyki w grupach, liczących około po tysiąc osób i otrzymali huczne brawa od pięciotysięcznej widowni. Potem zespół dziewcząt z Gimnazjum Kupieckiego odtańczył w strojach ludowych kujawiaka. W międzyczasie rozstawiono zawodników do sztafety 4×100, którą po emocjonującym przebiegu wygrało gimnazjum Prywatne w czasie 48,8, przed I sztafetą Gimnazjum Państwowego. 48,9 i II 49 sek. Pokazowy mecz szczypiorniaka zakończył się zwycięstwem Gimnazjum Prywatnego w stosunku 8:2 (6:1). Na końcu w nieoglądanej dotąd konkurencji, w ciągnieniu liny po emocjonującym i zarazem humorystycznym przebiegu zwyciężyło Gimnazjum Ukraińskie przed Państwowym.

W drugim dniu odbyły się gry pokazowe. Siatkówkę wygrało Gimnazjum Państwowe z Prywatnym 2:0. W koszykówce po zaciętej i doskonałej grze zwyciężyło Gimnazjum Kupieckie drużyną Gimnazjum Państwowego w stosunku 13:12 (8:2).

W przeddzień **święta W.F.** odbyły się międzyszkolne zawody w czworoboju lekkoatletycznym (100 m, w dal, wzwyż, kula). Drużynowo wygrało Gimnazjum Prywatne przed Gimnazjum Państwowym 37,5:48,5 pkt. Z wyników indywidualnych na uwagę zasługuje bieg 100 m: **Tchorzewskiego** (G. Pryw.) 11,5 i skok w dal **Średzińskiego** (G. Państw.) 6,51.

Wychowawca fiz. G. Pryw.

B. Kondratowicz

Katowice

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkół średnich z terenu Katowic, których celem było wyeliminowanie reprezentatntów na „Święto Sportowe" w Cieszynie.

W y n i k i:

100 m: **Barczewski** — Państw. Gimn. 11.8 sek., **Olszewski** — Miejskie Gimn. 11.9 sek., **Czepionka** — Państwowe Gimn. 12.8 sek.

Oszczep (600 gramów): **Olszewski** — Miejskie Gimn. 53.55 m., **Jarecki** — Miejskie Gimn. 44.11 m., **Gwiżdż** — Gimn. Św. Jacka 40.86 metr.

Kula (5 kg): **Olszewski** — Miejskie Gimn. **11.70** metr., **Jadwiszczok** — Gimn. Św. Jacka 11.46 m., **Mikuła** — Państw. Gimn. 11.01 mtr.

Skok w dal: **Czepionka** — Gimn. Państw 5.88 mtr., **Elmer** — Gimn. Państw. 5.83 mtr., **Barczewski** — Gimn. Państw. 5.82 mtr.

Bieg 300 m: **Kopel** — Gimn. Państw. **41,7 sek., Frąckowiak** — Gimn. Państw. **42,2 sek., Cieślik** — Gimn. Państwowe 43.0 sek.

Bieg 1.500 m: **Barczyk** — Gimn. Państwowe **4.52,6 min., Jadwiszczok** — Gimn. Św. Jacka 4.57,0 min. **Cała** — Gimn. Państwowe 4.58.8 min.

Dysk: **Jadwiszczok** — Gimn. Św. Jacka 29.10 mtr., **Szczepański** — Państw. Gimn. **26.76, Mikuła** — Państw. Gimn. **26.30 mtr.**

Skok w zwyż: **Barszczewski** — Państw. Gimn. 171 cm, **Olszewski**— Miejskie Gimn. 161 cm, **Mikuła** — Państw. Gimn. 156 cm.

MKS Chorzów bawił w niedzielę w Sosnowcu, gdzie rozegrał mecz piłki nożnej z MKS „Zagłębie", odnosząc łatwe zwycięstwo w stosunku 4:2 (2:0).

Przewidziany był także mecz lekkoatletyczny, jednak z tego powodu, że chorzowianie nie przyjechali w komplecie rozegrano tylko parę konkurencji, które w sumie przyniosły zwycięstwo MKS Zagłębia w stosunku 20:8 (!).

W ramach tej samej imprezy odbył się mecz lekkoatletyczny: Liceum Pedagogiczne Sosnowiec c/a Gimn. Staszica Sosnowiec zakończony zwycięstwem „licealistów" w stosunku 54:52 pkt. **(el)**

Lublin

W niedzielę dnia 11 b.m. zostały rozegrane zawody pływackie o mistrz. szkół. Wyniki były nast.:

200 m dowolnym: 1) **Sadzikowski** (Batory) 3.36,5; 2) **Tarantowicz** (Sztaszic) 3.42,8; 3) **Bartoszek** (Lic. Handl.) 4.15,0.

200 m klasycznym: 1) **Kosecki** (Staszic) 3,25,2; 2) **Kłopotowski** (Staszic) 3.54,4; 3) **Gołembiowski** (Staszic) 4.01,6.

100 m dowolnym: 1) **Margraf** (Staszic) 1.22,8; 2) Tarantowicz (Staszic) 1.34; 3) **Feliks** (Lic. Mech.) 1.36,5.

100 m klasycznym: 1) **Kosecki** (Staszic) 1.31,5; 2) **Kłopotowski** (Staszic) 1.38,3; 3) **Gołembiowski** (Staszic) 1.48,3.

50 m na wznak: 1) **Sadzikowski** (Batory) 47.2; 2) **Kozłowski** (Lic. Mech.) 52.5; 3) **Sołek** (Staszic) 52.6.

250 m dow. poniżej 15 lat: 1) **Ślusarski** (Staszica) 18.9; 2) **Podgórski** (Vetterów) 19.2; 3) **Łaniak** (Mech.) 19.8.

50 m klasycz. poniżej 15 lat: 1) **Paprowicz** (Mechan.) 55.4; 2) **Sochal** (Staszica) 56.7; 3) **Atkonis** (Batory) 64.2.

4×25 m poniżej 15 lat: 1) Vetter 1.25,3; 2) Staszic 1.27,1.

5×50 dowol.: 1) Staszic 3.19,6, 2) 3.58,8.

W PUNKTACJI OGÓLNEJ: im. Staszic 101 pkt., 2 m. Vetter 41 pkt., 3 m. Mechaniczne 30 pkt., 4 m. Batory 18 pkt., 5 m. Zamoyski 4 pkt.

W rozegranym turnieju szczyporniaka o mistrz. szkół I m. i nagrodę Komitetu „Dni Lublina" zajął Staszic, bijąc w finale zespół Batorego w stos. 11:7. W półfinałach: Staszic pokonał Zamoyskiego 12:3 (2:2), Batory pokonał Lic. Handl. 7:6 (3:3).

T. H. Bałdyga, L. H.

Prosimy o potwierdzenie wyników przez kierownika zawodów, celem uwzględnienia ich w tabeli 20-stu najlepszych pływaków.

Red.

Augustów

Dnia 7 czerwca odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne naszej szkoły. Na zawodach tych osiągnięto szereg doskonałych wyników, szczególnie w rzutach.

Na podkreślenie zasługują doskonałe wyniki Czerpisza W. w pchnięciu kulą 5-cio kg i 7,25 kg. Zawodnik ten rokuje duże nadzieje na przyszłość, gdyż posiada idealne wprost warunki na dobrego miotacza (waga, wzrost). Należy zaznaczyć, że jest on jeszcze bardzo młody (16 lat).

Doskonałe wyniki osiągnęli Kukuć J. i Jankowski H. w rzutach co im daje dobre miejsca w tabeli szkolnej. Wyniki techniczne.

Rzut kulą 5 kg: **Jankowski** 15 m 81 cm, **Kukuć** 15 m 34 cm, **Cierpisz** 15 m 30 cm.

Rzut kulą 7,25 kg: **Kukuć** 12 m 86 cm, **Jankowski** 12 m 53 cm, Cierpisz 12 m 12 cm.

Rzut dyskiem 1 kg: **Kukuć** 49 m 71 cm, **Jankowski** 38 m 15 cm, **Kurpiejewski** 48 m 2 cm, **Cierpisz** 45 m 36 cm.

Ponad to Kukuć zaatakował rekord naszego Gimnazjum w trójskoku, który wynosił 11 m 7 cm. Próba ta powiodła się i Kukuć osiągnął wynik 12 m 58 cm.

Zawody rozegrano przy pięknej słonecznej pogodzie.

Jan Kukuć (I Lic.)

Kielce

SKS „KOŁŁĄTAJ" PIŃCZÓW — TEAM SKS „KOSTKA-HANDLÓWKA" KIELCE 3:2 (0:1)

W niedzielę dnia 11 czerwca na boisku Miejskiego Ośrodka W.F. odbyły się szkolne zawody międzymiastowe w piłkę nożną i koszykową. Mecz piłki nożnej między SKS „Kołłątaj" z Pińczowa a teamem SKS „Kostka-Handlówka" Kielce zakończył się zwycięstwem gości 3:1 (0:1). Bramka zdobyta do przerwy padła z rzutu karnego, który egzekwował **Melanowski**. Po pauzie pińczowianie rozgrywają się i akcje ich pod bramką zdają się być korzystniejsze. Wyrównanie pada ze strzału **Kity**, a następnie **Zawardka** strzela celnie w lewy róg bramki, a tym samym Pińczów obejmuje prowadzenie. Za chwilę **Białkiewicz zdobywa dalszego gola** dla „Kołłątają". Wynik 3:1. Team kielecki zbiera wszystkie siły. **Fornal** z obrony przenosi się na lewe skrzydło, co zresztą wpłynęło dodatnio, gdyż po ładnej kombinacji z resztą ataku pada gol ze strzału **Melanowskiego.** Koniec zawodów. Sędziował referent wyszkoleniowy Miejskiego Ośrodka W.F. p. S. Zieleniewski. Drużyny wystąpiły w następujących składach: SKS „Kołłątaj": **Strzelecki; Zwolański — Biernacki; Palimska — Wajtusik — Maciantowicz; Biarkiewicz — Bajur — Kita — Zawardka — Justyniarski.**

Team SKS „Kostka-Handlówka": **Kaczmarczyk; Fornal — Dajczer; Piwowarczyk — Anioł — Jasionowski, Marasek — Tarka — Melanowski — Król — Grygier (Kosior).**

TEAM SKS „REJAK-KOSTKA" KIELCE „KOŁŁĄTAJ" PIŃCZÓW 27:17 (16:13).

Natychmiast po meczu piłkarskim rozegrano zawody piłki koszykowej pomiędzy SKS „Kołłątaj" a teamem SKS „Rejak-Kostka". Drużyna pińczowska zasilona była 3-ma maturzystami mimo to przegrała zasłużenie do lepszego technicznie zespołowi Kielc. Team „Rejak-Kostka" oparty był na graczach „Rejaka" (jeden obrońca z „Kostki"), którzy swymi pięknymi zagraniami wykazali doskonałą formę i pokonali pińczowskich gości 27:17 do przerwy 16:13. Z pośród obu drużyn wyróżnić należy: **Korejbę, Ostrowskiego, Zielińskiego, Dąbka** oraz **Żaka.** Sędziował p. Marek.

SKS „HANDLÓWKA" KIELCE — SKS „REJAK" KIELCE 4:1 (0:1)

Na boisku Wojskowego Klubu Sportowego rozegrane zostały międzyszkolne zawody piłki nożnej pomiędzy SKS „Rejak" a SKS „Handlówka". Mecz zakończono po żywej grze niespodziewanym zwycięstwem „Handlówki" 4:1 (0:1). Drużyna zwycięska wystąpiła w osłabionym składzie bez **Anioła, Kaszy** i **Krygiera;** natomiast „Rejak" bez **Korejby** i **Milewskiego.** Najlepsi na boisku: **Dziedzic, Ksel, Lechowski** i **Fornal** z „Handlówki" oraz **Dutkiewicz, Zieliński, Sokalski** i **Dąbek** z „Rejaka". Dobry był bramkarz **Dyszewski.** Sędziował p. Kulesza z „Granatu".

Składy drużyn: SKS „Rejak" **Brajtowicz; Wacławik, Dutkiewicz; Krzakowski, Kupiec, Przybylski; Twoszewski, Sokalski, Dąbek, Zieliński, Denkiewicz.**

SKS „Handlówka": **Dyszewski; Fornal, Kubacki; Dziedzic, Wojtasik, Czerwonka; Gruzd, Strzębała, Gorecki, Ksel, Lechowski.**

p. t. s.

Grudziądz

Pierwsze w roku bież. mistrzostwa Szkół Średnich zorganizował Międzyszkolny Klub Sportowy w basenie pływackim przy ul. Młyńskiej. Na starcie stanęły uczennice Gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiej (Żeńskie) i Gimnazjum im. Żeromskiego oraz uczniowie Szkoły Rolniczej, Gimn. Chrobrego i Żeromskiego w liczbie około 50. Nie startowali uczniowie Gimn. Sobieskiego i Liceum Mechanicznego. Wśród zawodników startowali między innymi Marchlewski (Szk. Roln.) reprezentant Polski i członek kadry olimpijskiej oraz Zajączkowski (Gimn. Chrobr.) rekordzista i reprezentant Pomorza.

Wyniki osiągnięto jak na początek sezonu pływackiego na ogół dobre. Marchlewski i Zajączkowski byli w swoich konkurencjach bezkonkurencyjni.

Wyniki przedstawiają się następująco:

MŁODZIEŻ

50 mtr. stylem dowolnym: 1) **Całbecki** (Orlęta) czas 39,6 sek. 2) **Kubacki** (Szk. Roln. — 42,1 sek. 3) **Lewandowski** (Szk. Roln.) — 45,8 sek.

50 mtr. stylem klasycznym: 1) **Kotlęga** (Gimn. Żeromskiego) czas 46 sek. 2) **Erdmann** (Gimn. Żeromskiego) — 49,8 sek. 3) **Romański** (Orlęta) — 51,1 sek.

3 × 50 mtr. stylem dowolnym: 1) Gimn. Chrobrego I dr. w czasie 2.04.2 min. 2) Gimn. Chrobrego II dr. — 2.16.5 min. 3) Gimn. Żeromskiego — 2,49 min.

3 × 50 mtr. stylem zmiennym: 1) Gimn. Chrobr. I dr. w czasie 2,18,4 min. 2) Gimn. Chrobr. II dr. — 2,35 min. 3) Gimn. Żeromskiego — 2,37,5 min.

UCZENNICE.

50 mtr. stylem dowolnym: 1) **Słomkowska** czas 47,6 sek.

50 mtr. stylem klasycznym: 1) **Wasiakowska** czas 53 sek. 2) **Obremska** — 54 sek. (obie Gimn. Żeńskie). 3) **Puldzianka** (Gimn. Żeromskiego) — 54,8 sek.

50 mtr. stylem grzbietowym: 1) **Słomkowska** (Żeńskie) czas 1,03,4 min. 2) **Marchlewska** (Gimn. Kup.) — 1,05,2 min.

UCZNIOWIE.

50 mtr. stylem grzbietowym: 1) **Romański** (Orlęta) czas 55,2 min., 2) **Kotlęga** (Gimn. Żeromskiego) — 58.4 min.

50 mtr. stylem dowolnym: 1) **Marchlewski** (Szk. Roln.) czas 29,9 sek. 2) **Zajączkowski** (Gimn. Chrobrego) — 33,2 sek. 3) **Borowski** (Szk. Roln. — 33,8 sek.

50 mtr. stylem klasycznym: 1) **Kirstein** (Orlęta) czas 45,3 sek. 2) **Chrząstowski** (Szk. Roln.) — 45,4 sek. 3) **Żubkowski** (Szk. Roln.) — 45,6 sek.

100 mtr. stylem dowolnym: 1) **Marchlewski** (Szk. Roln.) czas 1,11,8 min. 2) **Całbecki** (Orlęta) — 1,37,6 min. 3) **Gordon** (Szk. Roln.) — 1,45,2 min.

100 mtr. stylem klasycznym: 1) **Żubkowski** (Szk. Roln.) czas 1,43 min. 2) **Kirstein** (Orlęta) — 1,46,6 min. 3) **Filipowicz** (Orlęta) — 1,50,6 min.

100 mtr. stylem grzbietowym: 1) **Zajączkowski** (Orlęta) czas 1,26,8 min. 2) **Borowski** (Szk. Roln.) — 1,45 min. 3) **Gordon** (Szk. Roln. — 2,12 min.

3 × 100 mtr. trójstylowa: 1) Szkoła Rolnicza w czasie 4,46,4 min. (Marchlewski) przepłynął 100 mtr. dowoln. w czasie 1,10,4 min. 2) Gimn. Chrobrego I dr. — 5 minut.

4 × 100 mtr. stylem klasycznym: 1) Szkoła Roln. w czasie 7,15,8 min. (i tu Marchlewski i osiągnął czas 1,33 min. na 100 mtr. st. klasycz.). 2) Orlęta (Gimn. Chrobrego) — 1,33,7 min.

Dzięki Marchlewskiemu zajęła Szkoła Rolnicza pierwsze miejsce w ogólnej punktacji przed Gimn. Chrobrego.

Organizacja zawodów spoczywała w rękach p. prof. Odyi.

Orłowa

Uczniowie klasy I-szej licealnej humanistycznej Gimn. i Lic. Państwowego w Katowicach, w czasie wycieczki krajoznawczej po Zaolziu rozegrali w Orłowej mecze siatkówki i koszykówki z reprezentacjami tamtejszych gimnazjów. Zawody siatkówki zakończyły się zwycięstwem Orłowian w stosunku 2:1. Natomiast w koszykówce zwyciężyli Katowiczanie 26:20.

(eł)

Śniatyń

W ramach „Święta Sportowego" Państw. Lic. i Gimn., urządzonego w dniach 9 i 10 czerwca, odbyły się w pierwszym dniu zawody lekkoatletyczne pomiędzy klasami II i III gimn. Zwyciężyła klasa III gimn. pokonując klasę II w stosunku 149:126. Najlepsze wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m: **Weselica 7**,5 sek. (kl. II), **Maciak 7,6** sek. (kl. II), **Merluk** 7,7 sek. (kl. III).

Skok wzwyż: **Czernec** 140 cm (kl. II), **Merluk** 140 cm (kl. III), **Miciak** 140 cm (kl. II).

Pchnięcie kulą: **Janecki** 10.54 m (kl. III), **Maciak** 10.36 m (kl. II), **Mrozowiecki** 9,76 (kl. III).

Skok w dal: **Merluk** 5.01 m (kl. III), **Maciak** 4.98 m (kl. II), **Janecki** 4,94 m (kl. III).

Rzut dyskiem: **Merluk** 35,60 m (kl. III), **Mrozowiecki** 33.32 m (kl. III), **Lipski** 29.36 m (kl. III).

Na zakończenie zawodów odbył się mecz siatkówki, zakończony zwycięstwem k. III-ej 2:1.

Pomimo przegranej uczniowie kl. II-ej zapowiadają się na przyszłość jako dobrzy lekkoatleci, a w siatkówce prawie dorównują kl. III.

W dniu „Święta" młodzież gimnazjalna udała się do kościoła na mszę św. Po mszy odbyła się defilada przed budynkiem gimn. Na ten dzień planowano zawody lekkoatletyczne pomiędzy IV gimn. i I lic. Nie dopisała jednak pogoda i zawody nie odbyły się. Jedynie w sali gimnastycznej gimnazjum rozegrano mecz siatkówki pomiędzy klasami I lic. i IV gimn., zakończony zwycięstwem liceum 2:0. Na zakończenie święta w tym samym dniu, t.j. 10 b.m. rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy SKS „Orzeł" i „Hakoachem" mistrzem Śniatyna. Pogoda się poprawiła i mecz odbył się. Wynik dla „Orła" był znakomity 6:0. Oto niebywała cyfra na tutejszym boisku. Gra była żywa i zajmująca. O wiele lepszą technicznie okazała się drużyna gimnazjalna, w skład której weszli: **Żoniuk, Miciak, Zawadowski, Kobylański, Heber I, Uczonowicz, Zadurowicz II, Freifer, Zadurowicz I, Rysz i Heber II.**

Drużyna „Hakoachu" wystąpiła w samym najsilniejszym składzie, wraz z Gellerem z „Rypnego", graczem A-klasowym, jednak grała bardzo słabo, a czasem wprost brutalnie. W drużynie „Orła" bardzo dobrym był atak, w którym wyróżniał się kol. **Miciak** i jak zwykle bardzo dobrze bronił bram. **Żoniuk.** Punkty dla gimnazjum zdobyli: **Miciak** (2), zaś **Zawadowski, Zadurowicz I, Kobylański i Heber I** po jednym. Sędziował p. podchor. Bakes.

Cz. Bielaski, ucz. kl. II-a.

Różanystok

Dnia 4-go i 8-go czerwca Gimnazjalne Koło Sportowe w Różanymstoku urządziło indywidualne zawody lekkoatletyczne. Podczas tych zawodów znowu padł rekord szkolny w kuli 7¼ kg, ustanowiony przez kol. **Witolda Tomczyka**, który osiągnął wynik 14 m, 24 cm, poprawiając swój dotychczasowy rekord o przeszło 80 cm. Ten sam kol. w dysku 2 kg uzyskał wynik 37 m 17 cm, który na tabeli tegorocznej dał mu tytuł leadera. Lepsze wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kulą 7¼ kg: **Tomczyk 14 m 24 cm, Strzałkowski 11 m** 58 cm, **Świerczyński 10 m 78 cm.**

Kula 5 kg: **Tomczyk** 16 m 12 cm, **Strzałkowski** 13 m 65 cm, **Wasilewski** 13 m **52** cm.

Dysk 2 kg: **Tomczyk** 37 m 17 cm, **Świerczyński** 34 m 58 cm.

Dysk 1 kg: **Świerczyński** 48 m 39 cm, **Strzałkowski** 48 m 19 cm, **Tomczyk** 47 metr.

Oszczep 600 gr: **Kuphal** 45 m 24 cm.

Skok w dal: **Kalisiewicz 6 m 30 cm, Kuphal** 5 m 91 cm.

Trójskok: **Kalisiewicz St.** 12 m 9 cm, **Kuphal** 12 m 2 cm, **Tomczyk** 11 m 96 cm, **Wasilewski** 11 m 83 cm, **Strzałkowski** 11 m 73 cm.

Tyczka: **Arendarski** 3 m 12 cm, **Wasilewski** 2 m 79 cm.

St. Strzałkowski

Tarnobrzeg

DWA OSTATNIE TYGODNIE PRACY SPORTOWEJ G.K.S. W R. SZK. 1938/9

W dniu 4 czerwca b.r. G.K.S. rozegrał mecz piłki nożnej z G.K.S. Mielec, ulegając gościom w stosunku 5:4 (3:1). G.K.S. Tarnobrzeg wystąpił w osłabionym składzie i przegrał zasłużenie, wykazując jednak po pauzie bardzo ładną i skuteczną grę, będąc o krok od wyrównania.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Szumski** 2 (1 z karnego), **Oko**, **Kazak**. Dla gości: 3 zdobył prawoskrzydłowy, 2 lewoskrzydłowy.

Oprócz meczu piłki nożnej rozegrano spotkanie siatkówki i bieg sztafetowy 4×100 m. W siatkę wygrał **Mielec**, bijąc gospodarzy na punkty 31:29 (16:18), (15:11). Natomiast sztafetę 4×100 wygrał pewnie **Tarnobrzeg** w czasie 48,2 s.

Jako przedmecz rozegrano mecz siatkówki żeńskiej między klasą czwartą, a trzecią. Wygrała klasa czwarta 2—0 (15:10) (15:6).

POWIATOWE ŚWIĘTO W.F. i P.W.

W dniach 10 i 11 czerwca b.r. odbyło się na stadionie W.F. i P.W. powiatowe „święto sportowe. W pierwszym dniu odbyły się rozgrywki gier sportowych. W rozgrywkach brała udział reprezentacja naszego G.K.S. zarówno męskiego jak i żeńskiego.

Koleżanki sprawiły zawód przegrywając w siatkówkę z drużyną Szkoły Handlowej z Rozwadowa w stosunku 2:0 (15:13, 15:11). Drużyna męska zajęła natomiast pierwsze miejsce w siatkówce w grupie szkolnej, bijąc w finale drużynę Szkoły Handlowej 2:0 (15:7, 15:3).

Wyróżnili się koledzy **Oko** i **Katrusiak St.**

W koszykówce drużyna G.K.S. przegrała niezasłużenie z drużyną K.S. „Sokół" 9:2 (4:2), wykazując przez cały czas spotkania przewagę. Przegraną G.K.S. zawdzięcza głównie pechowi w strzałach. Gra była b. ostra i zacięta.

W drugim dniu odbyła się konkurencje lekkoatletyczne, poprzedzone defiladą zawodników. G.K.S. wystawił drużynę nie liczną, najlepszą jednak jaką w danej chwili dysponował.

Najlepszy zawodnik w rzutach kol. Katrusiak St. występował z bolącą mocno i opuchniętą nogą co odbiło się ujemnie na wynikach.

Słaby czas na 400 m i w sztafecie 4×100 m osiągnięto jedynie przez mylne zmierzenie bieżni, która jak się okazało miała przeszło 410 m długości.

Wyniki techniczne (miejsca zdobyte tylko przez zawodników G.K.S.)

100 m — 3 miejsce **Oko**, czas 12,1 sek.

400 m — 1 miejsce **Ptak**, **57,7** s.

Skok w dal: **2** miejsce **Katrusiak Fr.** 5,52 m.

Skok w zwyż: 2 miejsce **Dybiec**, 1.61 mtr. **Zawodnik ten strącił** minimalnie poprzeczkę na wysokości 1,67 m, pomimo że startował po raz pierwszy w zawodach.

1.500 mtr — 1 miejsce **Katrusiak Fr.** 4,39 min.; 3 miejsce **Ziolo, 4.41,3** min.

Rzut dyskiem 2 kg — **1** miejsce **Katrusiak St.** 32 mtr. 20 cm; 2 miejsce **Katrusiak Fr.** 28 mtr. 80 cm.

Rzut oszczepem 600 gr — 1 miejsce **Katrusiak St.** 44 mtr.

Pchnięcie kulą 5 kg — 1 miejsce **Katrusiak St.** 13.95 mtr.; 2 miejsce **Katrusiak Fr.** 13,66 mtr.; 3 miejsce **Ptak** 13.17 mtr.

Sztafeta 4×100 m — 1 miejsce G.K.S. w czasie 50,4 sek. w składzie: **Szumski, Gaj, Ptak, Oko.**

W strzelaniu do olimpijek 1 miejsce zajął zespół G.K.S. wybijając 812 pkt. na 1000 możliwych. Najlepszy wynik indywidualny uzyskał kol. **Kądziołka** — 170 pkt. na 200 możliwych.

W biegu kolarskim na 20 klm — 2 miejsce zdobył zawodnik G.K.S. **Sokołowski.**

Na zakończenie rozegrano turniej piłkarski. Drużyna G.K.S. zajęła pierwsze miejsce w grupie szkolnej, bijąc Szkołę Handlową z Rozwadowa 2:1 (0:0).

Gra toczyła się z przewagą G.K.S. przez cały czas. G.K.S. nie potrafił jednak uwydatnić swej przewagi w punktach, gdyż strzały napastników łapał świetnie usposobiony bramkarz gości lub też odbijały się od poprzeczki. Obie bramki dla zwycięzców zdobył **Oko**, dla pokonanych środkowy napastnik.

Na zakończenie sprawozdawca wyraża imieniem całego G.K.S. gorące podziękowanie swemu Opiekunowi p. prof. Witoldowi Kielawie za Jego owocną pracę na terenie Koła.

Zdzisław Gaj

Skępe

Na zawodach lekkoatletycznych pomiędzy Państw. Gimn. Skępe a Państw. Gimn. Lipno w dniu 8 czerwca b. r. osiągnięto następujące wyniki:

100 m.: **Kisielnicki** 11,6, Skępe, **Lewandowski,** Skępe, **Elwertowski,** Lipno, **Teodorczyk,** Lipno.

Kula 5 kg.: **Michalski** 13,44, Skępe, **Prokopowicz 12,87,** Skępe, **Skalski** 12,41, Lipno, **Wieczorkiewicz** 12,25, Lipno.

Oszczep: **Lewandowski** 38,86, Skępe, **Małkiewicz** 36,79, Lipno, **Drabiński** 37,05, Lipno, **Kempski** 35,13, Skępe.

60 m.: **Teodorczyk 7,4,** Lipno, **Lewandowski 7,5,** Skępe, **Elwertowski,** Lipno.

Dysk 2 kg.: **Lewandowski** 31,59, Skępe, **Michalski** 25,81, Skępe, **Wieczorkiewicz** 25,32, Lipno, **Drabiński 24,56,** Lipno.

Granat: **Skalski** 70 m., Lipno, **Teodorczyk** 61 m., Lipno, **Kempski** 55, Skępe, **Gerejczyk 53** m , Skępe.

Skok wwyż: **Drabiński** 1.55, Lipno, **Wieczorkiewicz** 1.50, Lipno, **Szczepkowski** 1.45, Skępe, **Rutkowski E.** 1.45, Skępe.

Skok w dal: **Teodorczyk** 6.06, Lipno, **Kisielnicki** 5.60, Skępe, **Wieczorkiewicz** 5.55, Lipno, **Lewandowski** 5.45, Skępe.

Zawody lekkoatletyczne zakończyły się w ogólnej punktacji 44:44.

Po zawodach lekkoatletycznych, został rozegrany mecz piłki siatkowej: Pierwsza partia 15:1, druga 15:1 na korzyść Stępego.

B. Makowski.

Prosimy o potwierdzenie wyników przez wychowawcę fizycznego i o podanie wagi oszczepu. Red.

Kościana

DZIEŃ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KOŚCIANIE.

W sobotę dnia 3 bm. odbyło się w tutejszym Gim. „Święto Wychowania Fizycznego". Bogaty program tej nadzwyczaj udałej imprezy rozpoczął się nabożeństwem oraz podniesieniem sztandaru. Otwarcia Święta dokonał p. prof. Balcer, który wygłosił krótkie przemówienie do młodzieży podkreślając w nim cel i potrzebę ćwiczeń, jako przysposobienie do obrony kraju. Imponującą defiladę, piękne popisy gimnastyczne młodzieży oraz gry i tańce narodowe oklaskiwała publiczność, składająca się z rodziców gości a także byłych wychowanków. Pokazy przeprowadzili pp. prof. Tadeuszakówna, Szablówna i Balcer. Należy żałować że impreza ta odbyła się w powszednim dniu przedpołudniem w ramach skromnej szkolnej uroczystości, ponieważ organizacja jej jak i wykonanie było pierwszorzędną propagandą i prawdziwym „Świętem Wychowania Fizycznego".

Po południu odbyły się rozgrywki w grach sportowych uczennic i uczniów. W wyniku tychże klasa IV i liceum dziewcząt wygrały w siatkówkę z klasą III w stosunku 2:0. Kl. III pokonała kl. II w palancie. Tradycyjne już zawody w grach pomiędzy opuszczającymi zakład uczniami, a reprezentacją Gimnazjum i Liceum zakończyły się po bardzo ciekawej i emocjonującej walce wygraną Gimnazjum w siatkówce 2:1 a przegraną w koszykówce 27:36 do połowy 22:9(!).

Łuniniec

W Łunińcu w ramach święta W.F. i P.W. w dniach 10 i 11 b.m. odbyły się zawody sportowe przy udziale licznych zawodniczek i zawodników wszystkich szkół m. Łunińca. Zawody odbyły się przy licznie zgromadzonej publiczności na stadionie K.P.W. i obejmowały: lekkoatletykę, gry sportowe oraz strzelanie. W zawodach dla pań wyniki osiągnięto:

Bieg na 60 m: 1) **Szydłowska 9,9** s. (Gimn.), 2) **Myccówna 9,2 s.** (G. W.K.) i 3) **Kwiekówna** 9,4 s. (Gimnazjum).

Skok w dal: 1) **Szydłowska 4,20** mtr. Gimn.); 2) **Bober 3.90** mtr. (Szkoła Zawod. P.M.S.); 3) **Kwiekówna 3,88** mtr. (Gimn.).

Skok w zwyż: **Szydłowska, Szpakowska i Kwiekówna** przeszły 1 m 25 cm.; **Andrzejewna 1,20** m. (Szk. Zawod.).

Wyniki panów:

Bieg 100 m: 1) **Jurczak 12 sek.** oraz **Wasak** i **Otłowski 12 sek.** — obaj z Gimn. im. Kr. Jagiełły w Łunińcu; 2) **Hoffman 12,5** (Gimn.); **Gruber** 12,6 sek. (Mechan.)

Skok w dal: 1) **Otłowski 5,70 m;** 2) **Stachejko** i **Gruber** po 5,25 m (obaj ze Szk. Mechan. w Łunińcu); 3) **Hoffman 5,21** m. (Gimn.).

Rzut kulą: 1) **Rawiński** 12,75 m (Z.S.); 2) **Jaworski** 11,67 m (Gim.); 3) **Butrynowicz** 11.63 m (Szk. Mechan.).

GRY SPORTOWE: **Siatkówka.** Zespołowo pierwsze miejsce w siatkówce zajęła I reprezentacja Gimn. im. Jagiełły w Łunińcu w składzie: **Cylwik, Otłowski, Jurczak, Libman, Kiryjewicz** i **Kurc**. II miejsce: Drużyna Szkoły Mechan. w Łunińcu. III miejsce: K.P.W. Łuniniec. W siatkówce trójkami Gimn. również zajęło I miejsce. II miejsce K.P.W. III miejsce Szkoła Mechan.

Koszykówka. Zespołowo zwyciężyło Gimn. II reprezentacja kosza pokonała druż. Z.S. Reprezentacja Szkoły Mechan. odniosła zwycięstwo nad druż. K.P.W., zaś I reprezentacja gimn. zwyciężyła druż. Szkoły Mechan. Ogólnie: I. Gimn., II. Szkoła Mechan., III K.P.W., IV. Z.S.

Nagół biorąc zawody udały się, a to głównie dzięki ich organizatorom: p. kap. Otłowskiemu i p. prof. Lechowi. Z zawodniczek wyróżnić należy kol. Szydłowską, która mimo młodego wieku osiągnęła dobre wyniki. **Henryk Jerema-Laskowski**

Pojedynek

(Dokończenie z poprzedniego n-ru)

Przy 40:15 dla Jurka, spadły pierwsze krople deszczu.

Chłopcy nie przerwali gry. Grali na korcie asfaltowym. (Innego nie było w całym miasteczku, jeśli nie brać pod uwagę kortu ziemnego w willi państwa Kamińskich. Tam jednak mecz ze zrozumiałych powodów odbyć się nie mógł).

Władek dokazywał cudów. Przez sekundę „smeczował" przy siatce. Po chwili już wysyłał „długą" piłkę z końca kortu. Wyciągnął 40:30, 40:40. Później dwa mistrzowskie serwy i wspaniałe „kiwnięcie".

Wygrał Władek. Ogólny stan wyniósł 2:2.

Sędzia z powodu ulewnego już deszczu przerwał zawody, poczym publicznie obwieścił:

— Wobec niepogody, powtórzenie meczu jutro!

— — — — — — — —

Zegarek ze świecącym cyferblatem pokazywał 9-tą godzinę. Stawało się coraz chłodniej. Jurek otulił się szczególnie płaszczem. Pilnie nadsłuchiwał...

— Jeszcze jej nie ma. Ale przecież tak długo nie mogła się zasiedzieć u koleżanki.

Wtem w ciemnej uliczce ukazały się dwie postaci. Z powodu zapadającego mroku nie można było odróżnić twarzy.

Uszu chłopca dobiegły strzępki rozmowy:

— ...i wiesz, że nigdy się tak dobrze nie bawiłem, jak dzisiaj. Ci frajerzy byli serio przejęci swoją misją i walczyli, jak młode lewki na urlopie.

— ...żeby się któryś dowiedział, że my się już tydzień razem spotykamy. Naiwne chłopaczki. Jednak wiesz, żal mi ich. Bądź, co bądź, jestem kobietą i mam czułe serce... Ale widziałeś, Jadzia i Stefa aż się wściekały z zazdrości, że to niby dla mnie ten cały mecz. Sławna będę teraz w całej okolicy

Jurek dalej nie słuchał. To mu wystarczyło. Poznał przecież rozmawiających po głosie.

Był już blisko domu, gdy nagle uczuł czyjąś dłoń na swym ramieniu.

— Jurek, to ja, Władek. Słuchaj drabie, ja też tam byłem. Niedaleko ciebie, w krzakach. Słyszałem wszystko...

— To może już między nami sztama? Co?

— Dawaj łapę!

— Ale wiesz, że swoją drogą to jest świństwo. Drań sam nam proponował ten „pojedynek", sam sędziował...

— No i sam się z Wandą umawiał — dokończył Jurek zbolałym głosem. **M. Or.**

Redakcja, tel. 8-63-66 i Administracja, tel. 9-95-62, Warszawa, Łazienkowska 3. Nocny telefon redakcji — w środy i niedziele od g. 19 — 592-40. Wydz. ogłoszeń: Łazienkowska 3. Tel. 8-63-66.

Prenumerata miesięczna 80 gr, kwartalna 2 zł 20 gr, roczna (10 miesięcy) 7 zł — Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 119, Konto P.K.O. 13.693 — Ogłoszenia: 70 gr mm. 1 łam

REDAKTOR: LECH GÓRSKI — przyjmuje w środy — 12 — 15. — WYDAWCA: „KULTURA FIZYCZNA" sp. z ogr. odp.

530 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, W-wa, Dobra 58, tel. [illegible]

NA SZARO

Prognozy ligowe

Z przykrością skonstatowałem, że „Sport Szkolny" nie prowadzi ważnej rubryki, omawiającej najbliższą niedzielę ligową. Inne pisma tę rubrykę mają — a nasze nie ma! Orientując się, ile strawy duchowej i cennych uwag dostarcza ona czytelnikowi, postanowiłem wynagrodzić wyznawcom „Sportu Szkolnego" tę stratę i omówić nadchodzącą serię walk ligowych.

Zacznijmy od analizy obecnego stanu tabeli:

1. Ruch	9	14	38:10
2. Warta	8	10	23:12
3. Wisła	8	10	17:13
4. Cracovia	8	10	12:17
5. AKS	8	9	19:12
6. Pogoń	8	9	16:15
7. Garbarnia	9	7	13:21
8. Polonia	7	4	14:17
9. Warszawianka	7	4	13:21
10. Union	8	3	10:37

Już po kwadransie obserwacji orientujemy się, że na pierwszym miejscu kroczy Ruch. (Dla laików ułatwienie: cyfra z lewej strony klubu oznacza kolejne miejsce w tabeli!.. Ciekawe — co?). Odkrywszy tę tajemnicę łatwo teraz określić pozycję każdego klubu. A więc: Warta — 2-gie miejsce, Wisła — 3-cie itd. (Mądre — prawda?) Ale to nie wszystko!

Gdyśmy się już z tym uporali, zastanówmy się nad zmianami, jakie zajdą w tabeli po najbliższej batalii.

ZMIANY, ZMIANY...

Czy w ogóle zmiany zajdą? Po dłuższym i dogłębnym wniknięciu w sedno oświadczamy — tak! Przede wszystkim co do ilości gier. Klub, mający dotąd 9 gier, będzie mieć w poniedziałek już nie 9, lecz — 10, (sprytne — co?), ten, co miał — 8, będzie mieć — 9, klub pauzujący zostanie przy dotychczasowej cyfrze.

Obliczenia te oparliśmy na znanym prawie Euklidesa, że 2 + 2 = 4.

Przejdźmy teraz do omówienia aktorów niedzielnych spotkań. Walczyć będą następujące pary: Ruch — Warta, Garbarnia — Polonia, Pogoń — Cracovia, Warszawianka — Wisła i Union — AKS.

OBIECUJĄCY TALENT.

Na zasadzie szczegółowych studiów nad formą obu rywali odważymy się twierdzić, że wygra albo Ruch, albo Warta. Nie wykluczamy też remisu. W ostatnich czasach w drużynie Ruchu nieźle zapowiada się ruchliwy łącznik Ernest Wilimowski. Radzimy zapamiętać to nazwisko i polecamy je bacznej uwadze p. Kałuży. Kto wie czy ambitny Ezi, o ile popracuje nad taklingiem, szybkością i strzałem, nie stanie się wartościowym nabytkiem dla naszej Narodowej Drużyny!.. Ale to muzyka przyszłości. Na razie największym atutem Ślązaków jest własne boisko. Czy to wystarczy aby zmóc twardych Warciarzy — pokaże niedziela! Jeżeli o nas chodzi, z całego serca życzymy wygranej Warcie, natomiast zwycięstwo Ruchu szczerze nas ucieszy.

PRZEJDZIEM WISŁĘ, PRZEJDZIEM WARTĘ...

Interesująco zapowiada się spotkanie Pogoni z Cracovią. Krakowiacy, o ile zwyciężą, wysuną się na 2-gie miejsce tabeli, wyprzedzając Wisłę i Wartę. Z tego powodu biało - czerwoni zamierzają przed zaczęciem meczu odśpiewać chóralną piosenkę: „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę, będziem vice-mistrzami!... itd.

Czy to pomoże, dowiemy się w poniedziałek.

ŁABĘDZI ŚPIEW...

Skoro mowa o śpiewie, to mecz Union Touring — AKS będzie łabędzim śpiewem Łodzian w wiosennej rundzie.

Mówiąc stylem nauczycielskim, Liga udzieli Turystom „consilium abe undi", czyli — opuść nasze grono dobrowolnie, bo inaczej usuniemy cię przemocą! Dowiadujemy się, że sympatyczni Turyści postanowili się bronić, gdyż bądź co bądź Liga daje co roku sposobność do odbycia 9-ciu podróży po całej Polsce, a wszak to jest ambicją rasowego turysty. Inni płacą za podróże pieniędzmi — Łodzianie bramkami! Spryciarze!..

NIEZWYKŁE OGŁOSZENIE

Polonia jedzie do Garbarni i jeśli odnajdzie swoją formę z jesieni ubiegłego roku...

W związku z tym w paru pismach ma ukazac się następujące ogłoszenie:

— Zgubiono formę piłkarską. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot zguby za nagrodą. Konwiktorska, vis-a-vis Bonifratrów. Po żądany pośpiech, gdyż stan jest b. groźny!...

METODA EKSHUMACJI.

Dotychczasowe niepowodzenia Warszawianki są dla nas wielką niespodzianką. Daremnie szukamy ich przyczyn. Bo proszę, drużyna ta, jak inne, składa się z 11 zawodników, jak u innych 5 gra w napadzie, 3 w pomocy, 2 w obronie i 1 w bramce. Ba, nawet kostiumy dobrze się prezentują. Więc, dlaczego Warszawianka przegrywa? W zeszłą niedzielę w pomocy wystąpił Hahn. Jest to gracz z dawnych dobrych lat Warszawianki, domyślamy się przeto taktyki p. Zwierza - Zwierzyńskiego, kierownika sekcji. Stosuje on metodę stopniowej ekshumacji. Dziś Hahn, jutro Olo Szenajch, pojutrze Domański, a potem reszta. Ordon, bracia Zwierzowie, Luksenburg, Jung, Wiktor Loth itd. Robi mi się niedobrze, gdy pomyślę o tym tańcu szkieletów na zielonej murawie. A najwięcej wstydzę się ujrzenia tam samego siebie, grałem bowiem i ja w tamtej nieobliczalnej i niezapomnianej Warszawiance...

Proszę cię, Zymku drogi, uszanuj ciszę cmentarza, nam tak dobrze w trumienkach... Szukaj i ucz młodych, to się opłaci, nawet gdybyś miał przegrać w niedzielę z Wisłą...

Przecież sam byłeś młody, przecież i Ciebie nie dopuszczano do I-ej drużyny Polonii i dlatego stworzyłeś z innymi... Warszawiankę! Czyżbyś chciał dzisiaj zarazić ją trupim jadem?..

Tym wezwaniem do przyjaciela kończymy dzisiejszą analizę drużyn i życzymy wszystkim klubom wysokiego zwycięstwa!..

Józef Kempa.

Sezon lekkoatletyczny w Finlandii rozpoczęty

Mäki w wielkiej formie

(Od własnego korespondenta Sportu Szkolnego)

Helsinki, w czerwcu.

Finnowie po wczesnym okresie wszelkiego rodzaju biegów na przełaj przeszli na boiska i rozpoczęli odrazu sezon, dzięki im tylko właściwej doskonałej zaprawie, — wysokimi wynikami. Pierwsze zawody zostały zorganizowane 18 maja w Porvoo.

Yrjö Nikkanen, rekordzista świata w rzucie oszczepem — osiągnął na nich 74,87 m co jest doskonałym wynikiem jak na początek sezonu i najlepszym chwilowo w Europie. Młody, dziewiętnastoletni K. af Ursin zwyciężył w skoku wzwyż przeszedłszy 190 cm, co z powodu chronicznego braku skoczków w Finlandii napawa kierowników lekkiejatletyki nadzieja na lepszą przyszłość w tej konkurencji. Jego młodszy kolega z ławy szkolnej 17-letni Szwajcar K. Fuhrer zajął drugie miejsce miejsce wysokością 188 cm i prawdopodobnie wejdzie do szwajcarskiej ekipy olimpijskiej, gdyż właśnie ta wysokość stanowi potrzebne minimum olimpijskie.

Poza tym przy końcu maja padł nowy rekord fiński w rzucie młotem na zawodach w miejscowości Kotka. Uno Veid, nadzieja na laury olimpijskie, olbrzym ważący 100,5 kilo osiągnął wynik 54,72, który jest lepszy o metr od starego rekordu Porhola, pobitego dobre parę lat temu, bo w 1931 roku. Już w zeszłym roku Veid rzucał 54 „z groszami", ale należąc do związku robotniczego, który nie pozwala swym członkom brać udział w zawodach organizowanych przez stowarzyszenia sportowe należące do IAAF (międzynarodowego związku lekko atletycznego) — nie mógł nawet marzyć o wejściu do ekipy olimpijskiej. W tym roku zmienił swój „przydział" i pod bacznym okiem trenera pracuje zawzięcie nad poprawą stylu i wyniku.

Długodystansowcy trenowali przez drugą połowę maja na specjalnym obozie przedolimpijskim, zorganizowanym w Instytucie Sportów, który jest położony nadzwyczaj malowniczo wśród bezmiernych lasów iglastych, w niedalekim sąsiedztwie morza. Miejscowość ta nosi nazwę Vierumaki. Głównym trenerem był dawny doskonały długodystansowiec Armas Valste. Ojciec lekkoatletyki finskiej Paavo Nurmi, a równocześnie właściciel doskonale prosperującego sklepu — zaproszony został w roli doradcy technicznego. Szczególnie młody narybek biegaczy wprost z wypiekami na twarzy słuchał rad wielkiego olimpijczyka, by nie uronić ani słowa z jego cennych uwag.

Na obóz ten przybyli nie tylko Finnowie, ale nawet Węgrzy przysłali swego najlepszego zawodnika Mihaly Igloi, a Litwini — znanego nam z bieżni warszawskiej — Simanasa.

Finnowie nie oszczędzają się podczas zaprawy, którą nie każdy zawodnik europejski może znieść. Ale za to forma u nich wraca jak na znak czarodziejskiej różdżki. Obóz zrobił swoje: Taisto Maki, właściciel rekordu światowego na 10 kilometrów, w swoim pierwszym występie tegorocznym na bieżni, przebiegł 1500 metrów 3,58:2 pomimo wichury, tamującej oddech. Był to wyczyn nielada. Następnego dnia zdołał pokryć 5 kilometrów w czasie 14,41:4. Wynik ten jest o tyle godny uwagi, że biegł on właściwie dla treningu, w konkurencji juniorów, których miał za zadanie jak najbardziej podciągnąć. Międzyczasy tego biegu wskazują doskonałą regularność biegacza: 1000 m — 2:52, 2000 m — 5:47, 3000 m — 8:42 4000 m — 11:39,6.



Kto trenuje? Ósemka najlepszych biegaczy fińskich z Pekurim na czele (drugi z prawej) na obozie treningowym w Vierumäki.



Nurmi obserwuje trening lekkoatletów w Vierumäki.

Kauko Pekuri, najgroźniejszy rywal Makiego wygrał bez trudnosci narodowy bieg na przełaj wynoszący około 9 km w czasie 31:24. Na ostatnich zawodach, jak już wszyscy wiemy pobił on Kusocińskiego na 5 km. w doskonałym czasie 14:25,6.

Nurmi wróży swemu pupilowi na sezon zejście poniżej 14:17, jeśli dojdzie do spotkania jego z Makim.

Drugim w biegu na przełaj za Pekurim był młodziutki Matti Jarvinen, którego nie należy mieszać ze słynnym oszczepnikiem, gdyż nie jest nawet jego kuzynem. Dla odróżnienia tych dwu zawodników, nazywają koledzy i prasa biegacza — czarnym Mattim, zaś oszczepnika białym Mattim, ze względu na jego bardzo jasne włosy. Otóż czarny Matti zapowiada się doskonale w tym sezonie i spece twierdzą, że stanie się równie sławny jak jego imiennik. Na zawodach w Helsinkach wygrał on lekko 3.000 m. w czasie 8,29:2, pozostawiając za sobą taką sławę jak Iso-Hollo i paru bardziej rutynowanych biegaczy.

Na stadionie olimpijskim w Helsinkach odbędą się w drugiej połowie czerwca międzynarodowe zawody, w których mają ze sobą walczyć o oficjalny tytuł mistrza świata na 5.000 m. Maki i Szwed Jonsson. Poza tym zaproszono jeszcze cały szereg najwybitniejszych biegaczy północnych.

Przy tak dobranym zespole, jeśli jeszcze warunki atmosferyczne oddą odpowiednie stary rekord światowy Lehtinena (14:17,0) powinien ustąpić miejsca nowemu. Ale kto będzie sprawcą tego — pokaże najbliższa przyszłość.

R. En.

Wywiad z Amerykaninem

Wczoraj do redakcji zawitał niespodziewany i miły gość. Mieliśmy zaszczyt gościć u siebie wybitnego mecenasa amerykańskiego sportu, p. Billa Browna.

P. Brown jest wysokim, reprezentacyjnym mężczyzną w sile wieku, doskonale ubranym w wykwintne szaty gentelmena, w okularach rogowych i charakterystycznym kapeluszu. Kieszenie od spodni wdzięcznie wydęte dwoma rewolwerami. Cały p. Brown przedstawia się imponująco i nobliwie.

Pytamy się pana Browna o cel przyjazdu do Polski, na co on daje mocno wymijającą odpowiedź, że chciałby się nieco rozejrzeć w polskim sporcie i ewentualnie pomódz niektórym naszym sportowcom w wejściu na szerszą arenę. W tym miejscu nieoceniona „Ewunia" zorientowała się błyskawicznie w sytuacji i naciskając szybko nogą ukryty dzwonek, zasygnalizowała alfabetem Morse'a, prosząc o wyekspediowanie czterech szwadronów policji konnej na gumowych podkowach, w celu ochrony naszego Kolczyńskiego przed ewentualnym porwaniem.

Drobny ten zgrzyt prędko został jednak załagodzony, gdyż p. Brown, założywszy wystudiowanym ruchem nogi na stół i przesunąwszy kapelusz na tył głowy, rozpoczął interesujące opowiadanie o amerykańskim sporcie.

— W co Amerykanie najchętniej grają? — pytamy go.

P. Brown namyśla się przez chwilę... — W pokera z nieograniczonym przebiciem — odpowiada w końcu. — U nas już każde dziecko ośmioletnie potrafi skombinować sobie cztery asy.

— A jak się pan zapatruje na karierę Chmielewskiego?

— Chmielewski... very, very bokser, ale za dobry.

— Coo?...

— Całkiem po prostu, u nas się nie uznaje bokserów technicznie doskonałych, walczących fair. Co komu z tego przyjdzie, że chłopaki się będą obijali przez dziesięć rund i ani jeden drugiemu zębów nie wybije, ani nie kopnie go w brzuch, albo w kostkę. Jak się płaci za walkę pięć dolarów, to trzeba przecież trochę krwi zobaczyć. Chmielewski powinien zastosować warszawskie systemy walki: blacha w machę, fanga w plecy, dubla w kolano... to jest to, co bierze naszą publiczność.

— To bardzo ślicznie, a co pan sądzi o mistrzostwie wagi ciężkiej? Czy Joe Louis długo jeszcze zdoła utrzymać swój tytuł?

— Dopóki mu ktoś nie ukradnie żelaznego gwichta, który stale przed meczem wkłada do rękawicy. To jedno go ratuje od porażek. Poza tym to jest Łazarz nie bokser. Bluff, proszę państwa, reklama...

— A w jakich konkurencjach ma zamiar Ameryka zdobyć na Olimpiadzie złote medale?

— Zamiar ma we wszystkich... Co z tego wyjdzie, to jeszcze zobaczymy, w każdym razie pierwsze miejsce w skoku o tyczce mamy zapewnione. Nasz genialny wynalazca, Jim Macher, skonstruował nowy rodzaj tyczki sprężynowej z automatycznym eżektorem. Skakać o niej można nieomal na nieograniczoną wysokość. Natomiast co do pływania, to mamy poważne obawy, niebezpiecznymi przeciwnikami stali się Niemcy, którzy przeprowadzili intensywny trening na basenie Siegfrieda.

— No, a w biegach?

— Mamy szanse tylko w biegach do dwustu metrów. Na dłuższe dystanse biją nas Anglicy, gdyż — jak państwo wiedzą — biegi długie polegają na uporczywym okrążaniu... bieżni.

— A jaki sport jest teraz najpopularniejszy u was?

— Catch as catch can i jiu-jitsu, z okazji odwiedzin angielskiej pary królewskiej. Managerowie święcą teraz triumfy. Po prostu spacerują przed pierwszym rzędem widzów i biorą z niego wszystkich. To są niezawodnie najlepsi catcherzy w całych Stanach.

W tym miejscu redaktor nieopatrznie sięgnął do kieszeni po papierosa, a mister Brown biorąc to za podejrzany ruch w celu wydobycia broni, wyciągnął sam szybkim jak myśl ruchem dwa okazałe Colty, zerwał się z krzesła i gęsto się ostrzeliwując, zniknął za drzwiami. Wszyscy się rzucili do okien, ale ujrzeli jedynie potężną czarną limuzynę gościa z za oceanu, znikającą w kłębach kurzu za bramą.

Thoms